DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNA PROFILAKTYKA

TE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ PO 50. I 60. ROKU ŻYCIA

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 240 (23 881) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 15.10.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Remont autostrady A4

Będą utrudnienia na południu Krakowa i w okolicy Skawiny

Prace przy remoncie nawierzchni rozpoczną się dzisiaj wieczorem. Będą prowadzone między węzłami Kraków Skawina a Kraków Południe **– Str. 4**

Inwestycje

Postępują prace przy obwodnicy Łącka. Gmina publikuje relację

Mieszkańcy czekali na tę drogę przez 30 lat, więc nic dziwnego, że niecierpliwie wyglądają końca inwestycji. Można zobaczyć, jak wygląda postęp prac z lotu ptaka **– Str. 4**

Zakaz dla spopielarni. W Dębinie Zakrzowskiej miały być dwa krematoria zwłok. Mieszkańcy wymogli zmianę w planie zagospodarowania **– Str. 5**

Granie z Kubą w Krakowie. 27 grudnia w Tauron Arenie odbędzie się impreza Jakuba Błaszczykowskiego (na zdj.) – piłkarskie show, którego celem jest pomoc dzieciom **– Str. 15**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Inwestycje

Piły i siekiery pójdą w ruch – pierwszy krok do reaktywacji kolei z Trzebini do Wadowic

Jerzy Zaborski

Piły i siekiery pójdą w ruch. To nie scenariusz z filmu grozy, ale pierwsze oznaki tego, że linia kolejowa 103 z Trzebini do Wadowic zyska nowe życie. Prace mają się rozpocząć pod koniec grudnia 2026 lub na początku stycznia 2027.

Ruch pasażerski na linii kolejowej nr 103 Wadowice – Spytkowice – Trzebinia został zawieszony w październiku 2002 roku. Od tamtej pory postępowała szybka degradacja szlaku oddanego do użytku w 1899 roku.

O reaktywacji linii kolejowej 103 napisano już wiele. Czas na pierwsze działania. Poinformował o nich poseł Mariusz Krystian, będący członkiem sejmowej komisji infrastruktury.

– Chciałem z wielką radością podkreślić, że na nieczynnej obecnie linii 103, piły i siekiery pójdą w ruch – wyjawia Mariusz Krystian, mocno zaangażowany w reaktywację linii 103. – To pierwszy krok długiego maratonu w walce o reaktywację linii kolejowej, mającej połączyć powiaty chrzanowski i wadowicki. PKP PLK, chcąc określić zakres rewitalizacji linii 103, musi ją odkryć.

Tymczasem linia na wielu odcinkach zarośnięta jest gęstymi krzakami, a nawet drzewami. Takie obrazki można oglądać od Spytkowic w kierunku Wadowic.

– W Trzebini na torach linii przewidzianej do odnowienia wyrósł las – podkreśla Mariusz Krystian. – Przykład sto trójki pokazuje, że powinniśmy prawnie nakazać właścicielowi bieżące utrzymanie zawieszonej linii, bo taki jest status sto trójki. Gdyby prace porządkowe prowadzone były na bieżąco, dzisiaj nie bylibyśmy w „puszczy" – dodaje z przekąsem Mariusz Krystian, z wykształcenia kolejarz.

Przypomnijmy, że pierwotnie Ministerstwo Infrastruktury wyceniło rewitalizację linii 103 na prawie 850 mln złotych. Koszty podniosło dostosowanie linii do prędkości pociągów do 120 km/h. Poseł Krystian zwrócił uwagę, że wystarczy budowa linii do 80 km/h, co obniży koszty o połowę. Budowanie linii o prędkości sugerowanej przez ministerstwo nie ma sensu, bo pociągi i tak nie będą mogły ich rozwinąć po trasie prowadzonej często nienaturalnymi łukami.

©℗

– Str. 3

FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Dwa koncerty w Krakowie

Maryla Rodowicz ma 80 lat i nadal króluje na polskiej estradzie

Paweł Gzyl

W piątek i w niedzielę w ICE Kraków zabrzmią największe przeboje królowej polskiej piosenki. Maryla Rodowicz – piosenkarka obecna na polskiej scenie muzycznej od ponad pół wieku – wystąpi pod Wawelem w ramach akustycznej trasy koncertowej „Niech żyje bal". Bilety od 169 zł. W sobotę Maryla Rodowicz osobiście odsłoni swoją gwiazdę w Alei Gwiazd RMF FM i Miasta Krakowa na Bulwarze Czerwieńskim. To wydarzenie będzie otwarte dla publiczności

– Str. 6

Krynica-Zdrój

Narodowa zbiórka na tor saneczkowy

Klaudia Kulak

Koszt będzie ogromny. Burmistrz szacuje, że budowa toru to równowartość budowy skoczni narciarskiej. To właśnie w związku z tym powstała fundacja „Tor na Medal".

Jej celem jest wsparcie budowy w Krynicy-Zdroju sztucznie mrożonego toru saneczkowo-bobslejowo-skeletonowego oraz zbiórka środków na jego realizację. W komitecie wspierającym są między innymi Robert Korzeniowski, Apoloniusz Tajner, Adam Małysz i Wojciech Fortuna. Fundacja powstała, żeby medialnie spopularyzować inwestycję i zwrócić na nią uwagę szerszego grona

– Str. 3

eprasa.pl a37be916e1

POLECAMY

JUTRO: Bezpieczeństwo dzieci w szkołach SOBOTA: Seniorzy chorują inaczej. Dlaczego?

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Jadwiga, Teresa, Bruno
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Łatwo psioczyć. Trudniej zapytać siebie: - Co przegapiłem jako rodzic?

Tomasz Rusek

Mój dobry kolega jest świetnym tatą. Widziałem go z jego dziećmi wiele razy. Jest uważny, oddany, czuły. I obecny na 100 procent. Spędza z nimi masę czasu i wymyśla przeróżne aktywności. Wspaniale też o nich opowiada. Tata na medal, serio. Czuję się więc trochę jak świnia, że za chwilę upublicznię naszą rozmowę, ale... pewnie to zrozumie.

Przed weekendem chwilę gadaliśmy. I opowiedział mi, jak syn zapytał go: „Tato, a ile ty dziennie zarabiasz?". Kumpel podał kwotę, a młody na to: - A jak dam ci tyle z mojej skarbonki, to kupię jeden cały dzień z tobą?

Oczywiście mój serdeczny kolega natychmiast poprzestawiał, co się da, by z miejsca wynaleźć ekstra czas z synem. Gratis - rzecz jasna. Bo skoro maluch ma taką potrzebę, to rodzic powinien zrobić wszystko, by znaleźć rozwiązanie. I wszystko tu zagrało: mądre dziecko, które jasno komunikuje potrzeby. Uważny tata, który rozumie te potrzeby i ma możliwość, by je zaspokoić.

Dlaczego o tym piszę? Bo - tak myślę - bliskość i „jakość" rodzicielstwa to jeden z filarów dobrego dzieciństwa. A obecne czasy są takie, że rodzicom jest coraz ciężej być przy dzieciach - gonią za lepszym, a czasami, po prostu, dobrym życiem. I robią to, często nieświadomie, kosztem czasu z dzieciakami.

A potem te dzieciaki szukają zrozumienia i akceptacji w innych miejscach, u innych osób, często wchodząc w ryzykowne znajomości, grupy. Są nawet gotowe brać udział w kretyńskich albo niebezpiecznych „wyzwaniach".

Łatwo po ostatnich wydarzeniach psioczyć na szkoły, na rząd czy na policję. Albo na „ten cały internet". Trudniej zapytać siebie: - Co przegapiłem jako rodzic?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś 4°C/14°C

jutro 1°C/14°C

KLUSZKOWCE, OSADA CZORSZTYN

To już nie miasteczko z horroru. Zabytkowe wille ze Stylchyna dostają drugie życie

Marcin Szkodziński

Przez lata ich opłakany stan budził smutek i przerażenie, a ulica Stylchyn zaczęła przypominać miasteczko z horroru. Nad brzegiem Jeziora Czorsztyńskiego ruszył jednak remont. Unikatowe, zabytkowe wille wreszcie odzyskują swój dawny urok.

Gdy w latach 90. XX wieku dolina Dunajca przygotowywała się do zalania wodami sztucznego zbiornika, podjęto decyzję o ocaleniu najcenniejszych perełek lokalnej architektury. Ponad 30 obiektów – od wiejskich zagród i spichlerzy, po okazałe wille pensjonatowe – rozebrano i przeniesiono na półwysep Stylchyn w Kluszkowcach. Miejscowa Osada Czorsztyn miała stanowić pomnik dziedzictwa zatopionych wsi: starego Czorsztyna, Maniów i Kluszkowiec.

Od architektonicznej perły do opuszczonego miasteczka

Plan tworzenia skansenu niestety uległ załamaniu. Część budynków nie została należycie wykończona, a brak prac konserwatorskich doprowadził urokliwy zakątek niemal do ruiny. W wielu obiektach zaczęły odpadać balkony i dekoracyjne elementy snycerskie. Ulica Stylchyn, mająca być reprezentacyjnym deptakiem z widokiem na Pieniny i jezioro, zaczęła przypominać opuszczoną dzielnicę, w której straszą ruiny dawnej świetności.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Osada Czorsztyn, remont trwa

Baza turystyczna z szacunkiem do historii

Teraz ten przygnębiający krajobraz odchodzi w przeszłość. Ekipy remontowe wkroczyły na teren osady, a efekty ich prac już cieszą oczy spacerowiczów. Nowy właściciel terenu, spółka Osada Czorsztyn 2 z grupy IMS Budownictwo, rozpoczął rewitalizację zabytkowych obiektów.

Wille otrzymają drugie życie. Osada Czorsztyn pozostanie terenem w pełni ogólnodostępnym. Od odwiedzających odseparowany zostanie ruch kołowy, a podziwianie architektury umożliwią wyznaczone piesze pasaże.

Pamięć zatopionych wsi powraca

Dopełnieniem prac budowlanych jest zadbanie o edukacyjny i historyczny wymiar tego miejsca. Tuż obok odnawianych obiektów pojawiły się nowe tablice informacyjne przygotowane we współpracy z Małopolskim Instytutem Kultury.

Ekspozycja przypomina bogatą i często tragiczną historię dawnego Czorsztyna – od wysiedleń, przez zniszczenia wojenne i powojenną nacjonalizację dóbr rodziny Drohojowskich, aż po tętniące życiem wczasowiska FWP z kultowymi „beczkami po piwie" przekształconymi na domki kempingowe. Nowe tablice powstaną dzięki relacjom i wspomnieniom dawnych mieszkańców zatopionych terenów. ©℗

PRZYRODA

Nadchodzi czas na gila

Grzegorz Tabasz

Drzewa zrzucają liście. Jak to jesienią. Nastał czas na gila. Ten ptak, uważany za zimowego, mieszka u nas przez cały rok. Teraz staje się bardziej widoczny. I można go też usłyszeć. Fletowe zawołania w cichym lesie czy parku są po prostu lepiej słyszalne, a inne ptaki ich nie zagłuszają.

Ptaki są śliczne. Pan gil ma elegancki cynobrowoczerwony fraczek, dobrze kontrastujący z czarną czapeczką i takimi samymi skrzydełkami. Pani gilowa, jak przystało na skromną gospodynię, gustuje w beżach i wszystkie pozostałe szaro-czarne aplikacje stroju ma bardzo stonowane.

Twarzowemu ubarwieniu dorównuje zgrabna figura. Na lekko spłaszczonej głowie umieszczony mają krótki i gruby, ale proporcjonalny dziób. Dzięki temu, że są wagi wróbla, z łatwością utrzymują się na końcach cieńszych gałązek i czubkach drzew.

Wypatrzyłem je w koronach starych jodeł. Przyleciały w niewielkim stadzie. Igły poleciały na ziemię i tym sposobem ptaki zdradziły swoją obecność.

Przelatywały z wolna z drzewa na drzewo. Jesienią zjadają soczyste pączki i nasiona roślin. Nie pogardzą wypatrzonymi owadami i pająkami. Jeżeli czują się bezpiecznie, chętnie zaczynają szukać pokarmu na ziemi. Nie są płochliwe. Ze stoickim spokojem znoszą natrętne spojrzenia człowieka, które przepędziłoby inne ptaki.

W śnieżne zimy będą przylatywać do karmników, na co - nawiasem mówiąc - bardzo liczę. Karmnik już stoi przygotowany, aparat jest w pogotowiu.

eprasa.pl a37be916e1

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

INICJATYWA

Krajowa zbiórka na tor saneczkowy w Krynicy-Zdroju

To ma być jedna z najważniejszych sportowych inwestycji w Polsce. Aby ją zrealizować, konieczne jest finansowanie. W tym celu powołana została do życia Fundacja „Tor na Medal". Na portalu zrzutka.pl są już pierwsze wpłaty.

Klaudia Kulak

Pierwsze wpłaty na portalu zrzutka.pl to zaledwie 500 złotych z 4 milionów, które określono jako cel. Jak podkreśla burmistrz uzdrowiska, celem nie jest pełne sfinansowanie budowy toru ze środków ze zbiórki, ale przede wszystkim zwrócenie uwagi na ważną inwestycję.

Tor saneczkowy w Krynicy-Zdroju to inwestycja, o której mówi się już od dawna. Z każdym miesiącem staje się ona jednak coraz bardziej realna. W sierpniu wydana została decyzja środowiskowa, na mocy której budowa toru jest formalnie możliwa, a teraz na górze Iwonka, gdzie tor miałby powstać, prowadzone są badania geologiczne.

FOT. FACEBOOK PIOTR RYBA

Wizja toru (na zdj.) z każdym miesiącem staje się coraz bardziej realna

Za trzy miesiące przetarg na projekt

Jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, już w przyszłym roku ogłoszony zostanie przetarg na projekt i uzyskanie pozwolenia na budowę. Jak podkreśla burmistrz Krynicy-Zdroju Piotr Ryba, na razie gmina nie może się ubiegać o finansowanie na fazę wykonawczą inwestycji, bo do tego potrzebne jest pozwolenie na budowę.

- Nie chcemy zatrzymać się na fazie projektowej. Bardzo zależy nam na tej inwestycji i maksymalnie w ciągu trzech miesięcy uzyskamy już decyzję geologiczną. Wtedy będziemy mogli ogłosić przetarg na wykonanie projektu budowlanego, na co mamy zabezpieczone środki - podkreśla Ryba.

Narodowa zbiórka na tor w Krynicy

Aby móc zrealizować inwestycję, potrzebne jest jednak finansowanie. Koszt będzie ogromny. Burmistrz szacuje, że budowa toru to mniej więcej równowartość budowy skoczni narciarskiej. To właśnie w związku z tym w Szkole Głównej w Warszawie powstała fundacja „Tor na Medal".

- Jej celem jest wsparcie budowy w Krynicy-Zdroju sztucznie mrożonego toru saneczkowo-bobslejowo-skeletonowego oraz zbiórka środków na jego realizację. W komitecie wspierającym są między innymi Robert Korzeniowski, Apoloniusz Tajner, Adam Małysz i Wojciech Fortuna. Wspólnie z prezesem fundacji Wojciechem Pasynkiewiczem podpisałem porozumienie o współpracy - poinformował burmistrz Krynicy.

Zaangażowanie rządu jest niezbędne

Jak dodaje, fundacja powstała przede wszystkim po to, żeby medialnie spopularyzować inwestycję i zwrócić na nią uwagę szerszego grona.

- Po to właśnie zaangażowani są w nią sportowcy z pierwszych stron gazet. Nie mamy pojęcia, ile uda się w ramach niej zebrać. Może to być 50 tysięcy, a może być pół miliona. Ale oczywiście wiadomo, że na tor nie wystarczy. Nie ukrywam, że cały czas czekamy na to, żeby rząd stwierdził „wchodzimy w to". Póki co nie mogę jednak aplikować o środki do Ministerstwa Sportu, bo nie mamy jeszcze pozwolenia na budowę. Chcielibyśmy tą zbiórką po pierwsze popularyzować wśród społeczeństwa ideę stworzenia toru saneczkowego, ale też skłonić rząd, aby zaczął się zastanawiać - skoro jest czynnik społeczny, ktoś zaczyna zbierać, to być może jest to inwestycja ważna dla ludzi. Skoro mamy kilka skoczni w Polsce, to może dorośniemy kiedyś, że w kilkunastu krajach nie ma toru, a mógłby być u nas. I mamy nadzieję, że ten obiekt powstanie - powiedział nam Ryba.

Jak podkreśla Ryba, wszystkie etapy do uzyskania pozwolenia na budowę zabezpieczone zostały finansowo ze strony gminy i z pomocą UMWM. - Chcielibyśmy doprowadzić do tego, żeby minister otrzymał od nas gotowy projekt budowlany z pozwoleniem na budowę - dodaje Ryba.

Jak będzie wyglądał tor?

Planowany tor będzie miał 1900 metrów długości, z czego 1530 stanowić będzie długość konkursową. W ramach zadania powstanie też kompleks sportowy z budynkami, droga dojazdowa oraz zaplecze dla saneczkarzy. Jak podkreśla burmistrz Krynicy, to inwestycja o ogromnym znaczeniu dla przyszłości krynickiego sportu i rozwoju miasta.

Nawiązać do pięknych tradycji

Budowa toru saneczkowego w Krynicy-Zdroju to nie nowy pomysł. Tego typu obiektem Krynica-Zdrój dysponowała już wcześniej na Górze Parkowej. Po wielu latach eksploatacji jego pozostałości rozebrane zostały wraz z rozpoczęciem budowy amfiteatru.

Tor saneczkowy był jednak kiedyś miejscem, które tętniło życiem. Przy sprzyjających warunkach pogodowych, drewniana konstrukcja służyła zawodnikom KTH Krynica oraz młodym adeptom saneczkarstwa. Odbywały się tam nawet zawody ogólnopolskie, olimpiady młodzieżowe oraz mistrzostwa Polski w różnych kategoriach wiekowych.

Ostatnie ślady istnienia toru saneczkowego zniknęły, ale od początku mówiło się, że idealnym miejscem dla odtworzenia obiektu byłaby góra Iwonka. W 2023 roku gmina odkupiła brakujące grunty i rozpoczęły się procedury związane ze spełnieniem wszelkich wymogów, aby móc przystąpić do budowy toru. ©℗

INWESTYCJE

Linia kolejowa 103 z Trzebini do Wadowic przez Spytkowice będzie reaktywowana

Jerzy Zaborski

Ruch pasażerski na tej linii został zawieszony w październiku 2002 roku. Od tamtej pory postępowała szybka degradacja. Teraz szlak ma być przywrócony do życia.

- Ważne jest to, że ministerstwo widzi potencjał linii 103. nie uważa jej już za lokalny szlak. To może być doskonała alternatywa transportu ludzi i sprzętu w czasie zagrożenia dla takich firm jak: rafineria w Trzebini, zakładów chemicznych w Alwerni, czy Maspexu, a na co dzień także szansa dla ruchu towarowego – wylicza poseł. – Linia 103 to także lepszy dostęp do parku rozrywki Energylandia.

Trasa do Zakopanego

Zdaniem Mariusza Krystiana, reaktywacja linii 103 uruchomi najkrótszą trasę do Zakopanego dla pociągów dalekobieżnych PKP Intercity, jadących od strony Katowic.

Pociąg dalekobieżny do stolicy Tatr może w Trzebini skręcić na Spytkowice, a stamtąd dalej jechać na Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską, z której, bez konieczności zmiany kierunku jazdy, pojedzie prosto do Zakopanego. To najkrótsza trasa do stolicy polskich Tatr, która aż prosi się o wykorzystanie.

Mariusz Krystian zwraca także uwagę, że wybudowanie dodatkowej łącznicy Spytkowice – Miejsce, pozwoliłoby na uzyskanie dwóch kolejnych linii Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Alternatywa dla zakorkowanych dróg

Przywrócenie ruchu pasażerskiego pomiędzy Trzebinią i Wadowicami byłoby doskonałą alternatywą do podróży samochodem zakorkowanymi drogami. Wadowiczanie zyskaliby dostęp do kolei aglomeracyjnej (SKA 2), przesiadając się na nią w Spytkowicach, a także do kolei dalekobieżnych, bo wiele takich pociągów przejeżdża przez Trzebinię. Węzeł w Spytkowicach byłby także stacją przesiadkową dla mieszkańców Oświęcimia, chcących dostać się do Wadowic.

- Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że nie odpuszczę sprawy reaktywacji linii 103. Skoro udało nam się po wielu latach przywrócić ruch pasażerski na linii 94, z Krakowa do Oświęcimia przez Skawinę i Spytkowice, to tym razem także nam się powiedzie – kończy optymistycznie Mariusz Krystian.

©℗

eprasa.pl a37be916e1

REMONT AUTOSTRADY A4

Utrudnienia na południu Krakowa i w okolicy Skawiny

Barbara Ciryt

Remont jezdni na autostradzie A4 na południu Krakowa szykuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zapowiada, że prace mają dotyczyć odcinka na długości 4,5 km między węzłami Kraków Skawina a Kraków Południe. Rozpoczną się dzisiaj wieczorem. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, zwężeniami, zajętym pasem ruchu.

Zarządca drogi zapowiada, że prace zaczną się na pasie w kierunku Rzeszowa. Prace będą polegały na sfrezowaniu zużytej nawierzchni i położeniu jej nowej warstwy.

FOT. GDDKIA

Dziś wieczorem zacznie się remont na autostradzie A4. Będą utrudnienia na południu Krakowa

Ograniczenie prędkości i jeden pas ruchu

- Roboty będą prowadzone późnym wieczorem i nocami, od godz. 20:00 do 6:00. W tym czasie kierowcy będą mieli do dyspozycji jeden pas ruchu. Obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 80 km na godzinę - informuje Kacper Michna, rzecznik prasowy krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

- W dzień będziemy przywracać ruch dwoma pasami, jednak nadal obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 80 km na godzinę. Na pewnych etapach prac wprowadzane będą też dodatkowe ograniczenia. W czasie prac na jezdni nie będzie namalowane żadne oznakowania, dlatego prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności - dodaje rzecznik Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Duże utrudnienia związane z wjazdem na autostradę

W nocy z czwartku na piątek (15/16 października) i z poniedziałku na wtorek (19/20 października) zamknięte zostaną zjazdy z węzła Skawina w kierunku Rzeszowa. Objazd będzie poprowadzony przez węzeł Kraków Tyniec. Na pewnych etapach prac będzie też nocą zamknięta możliwość zjazdu z A4 na zakopiankę, objazd będzie poprowadzony przez węzeł Kraków Łagiewniki.

W okresie dnia Wszystkich Świętych prace zostaną przerwane

- Od piątku rano (30 października) do poniedziałku wieczorem (2 listopada) ze względu na wzmożone podróże związane z dniem Wszystkich Świętych nie będziemy prowadzić żadnych prac, a utrudnienia ograniczymy do minimum - informuje rzecznik GDDKiA Kacper Michna.

Według harmonogramu robót - cały remont ma się zakończyć do 6 listopada, o ile nie będzie niesprzyjającej pogody.

Dodatkowe prace na autostradowym wiadukcie

To nie wszystkie plany remontowe, bo są zapowiadane także prace remontowe wiaduktu ul. Kąpielowej nad autostradą. W niedzielę wieczorem (18 października) rozpocznie się ten remont. Prace będą prowadzone tylko w porze nocnej od godz. 20.00 do 6:00 rano, w ich trakcie na jednej z jezdni obowiązywać będzie zwężenie. Ten remont GDDKIA planuje wykonać do końca października. ©℗

INWESTYCJE

Powstaje obwodnica Łącka, na którą mieszkańcy czekali 30 lat! Jej koszt to 100 mln zł

Joanna Mrozek

To jedna z najbardziej wyczekiwanych inwestycji drogowych na Sądecczyźnie. Obwodnica wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum miejscowości, zwiększając bezpieczeństwo mieszkańców i kierowców, a także znacząco usprawni komunikację.

Droga wojewódzka nr 969 stanowi jedno z najważniejszych połączeń komunikacyjnych południowej Małopolski. Trasa łącząca Nowy Sącz z Nowym Targiem prowadzi przez liczne miejscowości turystyczne i każdego dnia obsługuje duży ruch samochodowy. Odcinek przebiegający przez Łącko od lat uchodzi za niebezpieczny, bo regularnie dochodzi tam do kolizji i wypadków.

Prace już trwają, teraz gmina Łącko w mediach społecznościowych udostępniła nagranie z drona. Można zobaczyć, jak wygląda postęp prac przy budowie nowego odcinka drogi.

Nowa droga przeniesienie całość ruchu tranzytowego poza obszar miejscowości Łącko i Czerniec. Ma być bezpieczniej, bo na wspomnianym odcinku drogi wojewódzkiej nr 969 często dochodzi do wypadków. Planowana obwodnica może stanowić również alternatywny dojazd w relacjach wewnątrzgminnych pomiędzy peryferyjnymi osiedlami.

Projektowana droga będzie miała ok. 3 km długości, w planach jest też budowa ośmiu różnego rodzaju konstrukcji mostowych, w tym na potokach Borkowski, Czarna Woda i Lichnia. Co istotne, by nowa droga powstała, nie są konieczne żadne wyburzenia.

W przetargu na budowę obwodnicy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 969, na odcinku od Czerńca do Łącka, wybrano ofertę firmy Nowak-Mosty.

Inwestycja powinna być gotowa na wiosnę w 2029 roku. Jest realizowana przy udziale środków unijnych, w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027. Całkowita wartość projektu to ponad 101 mln zł. ©℗

FOT. GMINA ŁĄCKO/VIDEO

Gmina Łącko w mediach społecznościowych udostępniła nagranie z drona. Można zobaczyć, jak wygląda postęp prac

AUTOREKLAMA 0011597007

ZAKOPANE

Nieodpowiedzialny kierowca pędził autem po deptaku

Marcin Szkodziński

Do sieci trafiło kolejne wstrząsające nagranie. Kierowca osobowej Toyoty zignorował fizyczną zaporę i znak zakazu ruchu, wjeżdżając na estakadę przeznaczoną dla pieszych. Pędził deptakiem szybciej niż samochody jadące równoległą jezdnią.

Lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa pod Tatrami zatacza coraz szersze kręgi.

Kierowca Toyoty za nic miał bezpieczeństwo pieszych. Zamiast poruszać się wyznaczonym pasem ruchu, wjechał bezpośrednio na deptak. Aby tam się dostać, musiał świadomie ominąć ustawioną na wejściu zaporę ze znakiem zakazu ruchu.

Świadkowie zdarzenia nie kryli oburzenia. Osobowy samochód poruszał się po szlaku przeznaczonym dla pieszych z prędkością szacowaną na ponad 50 km/h. To więcej, niż wynosi dopuszczalny limit prędkości na sąsiedniej jezdni, gdzie obowiązuje ograniczenie do 40 km/h. Na szczęście na drodze pędzącego auta nie znalazł się żaden pieszy ani dziecko i nie doszło do tragedii.

Niestety, do podobnych incydentów na terenie Zakopanego i całego Podhala dochodzi niemal codziennie. Mieszkańcy zwracają uwagę na niepokojące zjawisko: wielu kierowców przyjeżdżających na wypoczynek w góry sprawia wrażenie, jakby wraz ze spakowaniem walizek zapomnieli o obowiązujących przepisach.

Kierowca, którego wyczyn został uwieczniony na nagraniu, musi liczyć się z bardzo dotkliwymi konsekwencjami. Za stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym (kolizja lub spowodowanie niebezpieczeństwa dla pieszych) sąd może nałożyć grzywnę sięgającą nawet do 30 000 zł, a także orzec zakaz prowadzenia pojazdów. ©℗

eprasa.pl a37be916e1

KONFLIKT

Spopielarnie zwłok w Dębinie Zakrzowskiej już nie powstaną? Radni z Wojnicza przyjęli ważną uchwałę

Robert Gąsiorek

Rada Miejska w Wojniczu po licznych protestach mieszkańców przyjęła zmiany miejscowego plany zagospodarowania przestrzennego dla Dębiny Zakrzowskiej. Uchwała zakłada, że na terenie tej podtarnowskiej wioski nie będzie już możliwa budowa m.in. spopielarni zwłok. Takie inwestycje od dłuższego czasu planuje tam dwóch inwestorów.

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Mieszkańcy Dębiny Zakrzowskiej naciskali na władze gminy Wojnicz, aby dokonały zmian w planie zagospodarowania. Zmiany przyjęto

Dębina Zakrzowska to niewielka miejscowość koło Wojnicza licząca ponad 400 mieszkańców. Zrobiło się o niej głośno po tym, gdy dwóch inwestorów upatrzyło sobie w niej miejsca pod budowę spopielarni zwłok.

Jako pierwsi z takim wnioskiem wystąpili właściciele dużego zakładu pogrzebowego działającego w regionie tarnowskim. Zaledwie kilka miesięcy później o pozwolenie na budowę krematorium do Starostwa Powiatowego w Tarnowie wystąpił inny przedsiębiorca, który spopielarnię zwłok planuje w bliskim sąsiedztwie działki, którą pod krematorium chce przeznaczyć pierwszy z inwestorów.

Mieszkańcy są przerażeni wizją, że w ich wsi mogłyby powstać dwie takie inwestycje i od kilku miesięcy protestują przeciwko takim planom.

W sądzie i starostwie

Po stronie mieszkańców stanęli m.in. urzędnicy tarnowskiego starostwa, którzy odmówili wydania pozwoleń na budowę dla obu spopielarni zwłok.

Inwestorzy odwołali się jednak do wojewody. W przypadku jednej inwestycji wojewoda utrzymał w mocy decyzję starostwa. To jednak sprawy nie zamknęło, ponieważ inwestor skierował sprawę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Natomiast sprawą drugiego krematorium znów musi się zająć tarnowskie starostwo. Wojewoda uznał bowiem, że przy wydawaniu decyzji „błędnie określono obszar oddziaływania inwestycji, a w konsekwencji źle określono krąg stron postępowania".

- Zostali ustaleni już spadkobiercy nieruchomości sąsiadujących z działką, na której planowana jest ta spopielarnia. W tej chwili przeglądane są również dokumenty, które zostały uzupełnione przez inwestora - mówi Jacek Hudyma, starosta tarnowski.

Zakaz budowy krematorium

Mieszkańcy Dębiny Zakrzowskiej od dłuższego czasu naciskali również na władze gminy Wojnicz, aby dokonały zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, tak aby zablokować w przyszłości budowę takich inwestycji, jak spopielarnia zwłok.

W czerwcu tego roku zorganizowano nawet gorący protest, który odbył się przed Domem Grodzkim w Wojniczu. Ostatecznie mieszkańcy dopięli swego i podczas sesji Rady Miejskiej w Wojniczu, która odbyła się 9 października radni przyjęli uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania.

- Zmiana zawiera zakaz lokalizacji: spalarni zwłok, spopielarni zwłok, spalarni zwłok zwierząt, zakładów pogrzebowych oraz wykluczeniem usług handlu wielkopowierzchniowego - czytamy w uzasadnieniu.

- Jesteśmy zadowoleni, że radni wsłuchali się w nasz głos. Teraz czekamy jeszcze, żeby ten plan się uprawomocnił - podkreśla Marzena Sadowy, sołtys Dębiny Zakrzowskiej.

Zmiany spowodują, że nie będzie możliwa budowa nowych krematoriów, jednak dwa stare wnioski już są rozpatrywane. - One zostały złożone wcześniej i to jest zmiana zasad w czasie gry. Ale zobaczymy jeszcze, jak to zostanie rozwiązane - zaznacza Tadeusz Bąk, burmistrz Wojnicza. ©℗

REKLAMA 0011598408

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PISEMNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

BURMISTRZ MIASTA ZAKOPANE

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zakopane – ul. Kościuszki 13, (parter) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej www.zakopane.pl w dniu 14.10.2026 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o **pisemnym przetargu nieograniczonym na najem pomieszczeń użytkowych o łącznej powierzchni 144,51 m², zwanych dalej „lokalem", znajdujących się w budynku stacji przesiadkowej w Kuźnicach w Zakopanem, z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową na okres 3 lat.**

1. **Przeznaczenie i opis nieruchomości**: najem lokalu użytkowego znajdującego się na poziomie -1 w budynku stacji przesiadkowej przy ulicy Kuźnice 11A w Zakopanem z przeznaczeniem na działalność handlowo-usługową z wyłączeniem działalności rozrywkowej szeroko rozumianej, prowadzenia gier hazardowych, sprzedaży hurtowej, sprzedaży alkoholu. Oględzin lokalu można dokonać w godzinach pracy Urzędu Miasta Zakopane, poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 9.00-14.00, po uprzednim uzgodnieniu terminu, najpóźniej do dnia **2.11.2026 r.**
2. **Oznaczenie nieruchomości, księga wieczysta, powierzchnia:** Lokal o pow. 144,51 m² znajdujący się budynku stacji przesiadkowej na dz. ewid. nr 13/1 obr. 170, będącej własnością Gminy Miasto Zakopane, dla której Sąd Rejonowy w Zakopanem prowadzi księgę wieczystą nr NS1Z/00023228/9.
3. **Cena wywoławcza miesięcznego czynszu z tytułu najmu: 14.000,00 zł** netto /słownie: czternaście tysięcy złotych 00/100/. Do zaoferowanej stawki czynszu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.
4. **Pisemna oferta:** Pisemną ofertę należy złożyć nie później niż do dnia **2.11.2026 r.** do godziny **15:00** w Urzędzie Miasta Zakopane, ul. Kościuszki 13 na dzienniku podawczym zlokalizowanym na parterze w budynku, przesłać pocztą lub przez kuriera, zgodnie z regulaminem i warunkami przetargu.
5. **Wadium**: **28.000,00 zł** /słownie: dwadzieścia osiem tysięcy złotych 00/100/ - **najpóźniej w dniu 2.11.2026 r.** kwota stanowiąca wadium musi znajdować się na koncie UMZ. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet kaucji.
6. **Termin i miejsce części jawnej przetargu: 5.11.2026 r., godz. 11:00**, siedziba Urzędu Miasta Zakopane, ul. Kościuszki 13, Zakopane, parter, sala nr 1 (parter).

Szczegółowe informacje dotyczące regulaminu przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Zakopane, ul. Kościuszki 13, tel. (18) 2020476.

REKLAMA 0011592314

TOP 5

Serwisy Polska Press Grupy w TOP 5 najbardziej opiniotwórczych mediów regionalnych

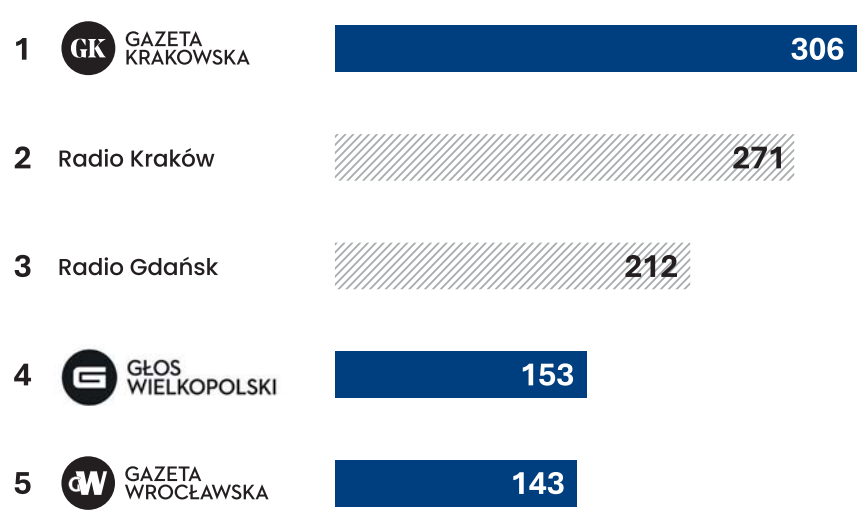

Źródło: Instytut Monitorowania Mediów
Liczba cytowań w sierpniu 2026

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Nie przegap **piątku**

gazetakrakowska.pl

REKLAMA 0011597716

Wójt Gminy Bochnia

informuje, że od dnia **15.10.2026 r.** do dnia **5.11.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bochnia oraz na stronie internetowej urzędu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

eprasa.pl a37be916e1

MUZYKA

Maryla Rodowicz zaprasza na dwa akustyczne koncerty w ICE Kraków

FOT. REDAKCJA POLSKA PRESS

Maryla Rodowicz skończyła w zeszłym roku 80 lat i nadal króluje na polskiej estradzie

Paweł Gzyl

Jutro o godz. 19 i w niedzielę o godz. 17 w ICE Kraków zabrzmią największe przeboje królowej polskiej piosenki. Maryla Rodowicz wystąpi pod Wawelem w ramach akustycznej trasy koncertowej „Niech żyje bal".

Już dawno temu obwołano ją królową polskiej piosenki. Nie bez powodu: jest obecna na rodzimej scenie muzycznej od ponad pół wieku i wylansowała w tym czasie niezliczoną ilość przebojów. Nie ma chyba dorosłego Polaka, który nie znałby „Małgośki", „Remedium" czy „Niech żyje bal". Była ulubienicą komunistycznych decydentów za czasów PRL-u, a po 1989 roku szybko jej to zapomniano. W ostatnich latach przeżywa renesans popularności. Teraz jest w trasie koncertowej „Niech żyje bal", w ramach której prezentuje swe najważniejsze piosenki w akustycznej wersji. Chętnych nie brakuje – stąd dwa koncerty w ICE Kraków w najbliższy weekend.

Jej rodzice pochodzili z Wilna. Ojciec pracował na tamtejszym uniwersytecie, a mama zajmowała się scenografią w teatrze. Kiedy do miasta weszły sowieckie wojska, wszystko się zmieniło. Ojciec został aresztowany i trafił do łagru. Po wojnie mama i babcia dostały dwie godziny na spakowanie się i wraz z setkami innych repatriantów, zostały wysłane do Zielonej Góry. Majątek rodziny skonfiskowano. Mimo ciężkich czasów mała Marylka była pogodnym dzieckiem. Mama i babcia śpiewały często w domu, więc i ona garnęła się do artystycznych zajęć. Już jako sześciolatka chodziła na naukę tańca, a rok później dostała się do dziecięcej wersji Mazowsza. Niestety, mama nie zgodziła się na jej wyjazd. Zamiast tego zapisała córkę do szkoły muzycznej. Ta jednak wraz z wiekiem zainteresowała się sportem. Dlatego po maturze dostała się na warszawską AWF, gdzie trenowała bieg przez płotki.

Kiedy kontuzja uniemożliwiła jej kontynuowanie sportowej kariery, zwróciła się w stronę muzyki. W 1967 roku pojechała na Studencki Festiwal Piosenki do Krakowa. Wygrana otworzyła przed nią drogę na profesjonalną estradę. Gdy poznała Agnieszkę Osiecką i Katarzynę Goertner, zaprzyjaźniła się z nimi i zaczęła wykonywać ich piosenki. Sypiąc przebojem za przebojem, stała się wielką gwiazdą.

Władze PRL postanowiły zdyskontować jej popularność w Polsce i pokazać ją w bratnich krajach. Udało się: przeboje piosenkarki chwyciły również w ZSRR. W ciągu kilku lat wokalistka stała się tam gwiazdą pierwszej wielkości. Nic dziwnego, że została pupilką PZPR-owskich aparatczyków.

Gdy w 1981 roku wybuchła rewolucja „Solidarności", piosenkarka popadła w niełaskę publiczności. Telewizja jednak o niej nie zapomniała, stąd nie zabrakło jej podczas kolejnych opolskich festiwali. Kiedy PRL całkowicie odszedł w przeszłość, Rodowicz ukazała nowe oblicze – „Marysię Biesiadną", która wykonywała weselne i imprezowe hity na folkową nutę. To pomogło jej odzyskać fanów. W ostatnich latach znów święci wielkie triumfy, tym razem za sprawą nowych wersji swych dawnych hitów, nagranych z gwiazdami młodego pokolenia. „Jestem niezatapialna. Nigdy nie umrę" – śmieje się w wywiadach.

17 października o godz. 15 Maryla Rodowicz osobiście odsłoni swoją gwiazdę w Alei Gwiazd RMF FM i Miasta Krakowa na Bulwarze Czerwieńskim. Wydarzenie będzie otwarte dla publiczności. Bilety na koncert w ICE Kraków w dniach 16 i 18 października w cenach od 169 zł są dostępne na stronie www.adria-art.pl.

TARGI KSIĄŻKI W KRAKOWIE

Znów będą gwiazdy literatury i tysiące odwiedzających

Anna Piątkowska

– Nie bijemy się o rekordy – powtarza Ewa Woch, prezeska Targów w Krakowie. Wiadomo jednak, że w targowy weekend na ulicę Galicyjską będą ciągnęły tłumy czytelników.

FOT. ANNA KACZMARZ

Targi Książki w Krakowie co roku odwiedzają tysiące czytelników

Ponad 1000 autorów z Polski i zagranicy, przeszło 500 wystawców i 1200 wydarzeń – to wszystko od 22 do 25 października podczas Międzynarodowych Targów w Krakowie.

Przy ul. Galicyjskiej pojawią się m.in. John Irving, Olga Tokarczuk, Andre Aciman, Marissa Meyer, Yann Martel, Szczepan Twardoch i Joe Hill. Jak zawsze będą także znani i lubiani, m.in. Robert Makłowicz, Juliusz Machulski, Martyna Wojciechowska, Leszek Miller, Mery Spolsky, Andrzej Dragan. Będzie też specjalna strefa dla najmłodszych, tu odbędą się m.in. urodziny Kubusia Puchatka z tortem, będą klocki lego i tajemnice nauki Adama Mirka.

W programie znajdą się spotkania z najpopularniejszymi pisarzami, premiery wydawnicze, warsztaty i dyskusje, a także nowa Strefa Adaptacji. – Nie bijemy się o rekordy, choć krakowskie wydarzenie to największe i najbardziej spektakularne, jeśli chodzi o autorów Targi Książki w Polsce. Dla nas najważniejsze jest to, że mają swój klimat – tworzymy wydarzenie, które oddziałuje na całe miasto – mówi Ewa Woch.

Targi odbędą się, jak co roku, w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO przy ul. Galicyjskiej 9. Na wybrane wydarzenia obowiązują vouchery – objęte nimi zostały m.in. spotkanie z Olgą Tokarczuk czy twórcy literatury Young Adult. Udogodnieniem wprowadzonym w tym roku jest specjalna przełączka, która umożliwia przejście z namiotu, gdzie odbywają się spotkania objęte voucherami do głównej hali. Dla tych, którzy nie mogą przyjechać do Krakowa, uruchomiona zostanie Telewizja Targowa.

Duszno i tłoczno – to odczucia, które ma każdy odwiedzający Targi Książki. Jak będzie w tym roku? – Na koncercie w Tauron Arenie też jest tłoczno – podchodzę spokojnie do tego narzekania, natomiast bardzo ważną kwestią jest dla nas bezpieczeństwo czytelników – podkreśla Ewa Woch. – Stąd limity wejść, bywają momenty, że musimy wstrzymać możliwość kolejnych wejść na halę, należy wówczas poczekać.

W trosce o bezpieczeństwo prowadzone są także kontrole wykrywaczem metalu i sprawdzanie zawartości wnoszonych toreb czy plecaków, co również wydłuża czas oczekiwania na wejście do hali.

Prezeska Targów w Krakowie apeluje, by nie zabierać ze sobą zwierząt. – Mówię to jako miłośniczka zwierząt: zabieranie czworonogów i nie tylko, bo w przeszłości zdarzały się odwiedziny np. z papugą, jest uciążliwe i dla zwierząt, i dla ludzi. Dla dobra pupili nie zabierajcie ich na Targi – mówi prezeska Targów w Krakowie.

Wzorem poprzednich edycji organizatorzy wprowadzili limity sprzedaży biletów, z podziałem na sprzedaż online i w kasach. – Najbardziej obleganym dniem jest sobota, może warto rozważyć odwiedziny Targów w innym dniu? Wprowadziliśmy tańsze bilety na inne dni, by do tego zachęcić – wyjaśnia Ewa Woch. – Lepiej też przyjść rano.

Zachowana została także możliwość wyjścia i powrotu na teren targów w tym samym dniu.

Aby zachęcić do odwiedzania targów w mniej obleganych pierwszych dniach ich trwania, organizatorzy wprowadzili różne ceny biletów na czwartek i piątek (22 zł) oraz na sobotę (30 zł) i niedzielę (26 zł). Dla posiadaczy biletów kupionych online wyznaczona zostanie odrębna kolejka do wejścia. Bezpłatny wstęp przysługuje dzieciom do lat 7 i osobom z niepełnosprawnościami wraz z osobą wspierającą.

JUBILEUSZ

W Krakowie powstał mural Andrzeja Wajdy. Wkrótce oficjalne odsłonięcie

Anna Piątkowska

Mural Andrzeja Wajdy przy al. Kijowskiej 50 jest już gotowy, oficjalne odsłonięcie 20 października o godz. 15. Czarno-biały wizerunek reżysera to praca Bartosza Podlewskiego powstała z okazji stulecia urodzin reżysera i Roku Wajdy.

Andrzej Wajda został przedstawiony na muralu z kamerą w ręku. Otaczają go tytuły wyreżyserowanych przez niego filmów. Jak podkreślało jury, które ten projekt wybrało do realizacji, „oszczędna czarno-biała kolorystyka oraz rysunkowa forma nadają kompozycji lekkości i ponadczasowego charakteru".

Jak tłumaczy twórca muralu, zamysł był taki, by prosta forma nie dominowała krajobrazu, a sama postać reżysera była przypomnieniem o jego filmowym dorobku i inspiracją do powrotu bądź odkrycia filmów Wajdy.

Przypomnijmy, wiosną tego roku miasto ogłosiło konkurs na dwa murale – prócz upamiętnienia Andrzeja Wajdy przy ul. Kijowskiej miał też powstać mural przy ul. Kościuszki. Ostatecznie jednak ten drugi nie zostanie zrealizowany. Projekt Wiktora Paprockiego nie spodobał się mieszkańcom Zwierzyńca, którzy uznali, że Lajkonik zażywający kąpieli jest „infantylnym koszmarem".

Mural przedstawiający reżysera wpisuje się w Rok Andrzeja Wajdy, który w Krakowie świętowany był m.in. wystawami, projekcjami filmów reżysera, spotkaniami. Jednym z wydarzeń był performans na Plantach zorganizowany 26 marca w 26. rocznicę uhonorowania reżysera Oscarem za całokształt twórczości.

eprasa.pl a37be916e1

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego TK. Na zewnątrz trwały protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Karol Nawrocki był nieobecny

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.

FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

Znaleziono przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli

WALDEMAR ŻUREK

minister sprawiedliwości

eprasa.pl a37be916e1

UNIA EUROPEJSKA

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na uzbrojenie

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na zakup m.in. dronów, systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Pieniądze pochodzą z unijnej pożyczki dla Ukrainy o wartości 90 mld euro.

– Rosja nie osiąga postępów na froncie, więc nasila ataki z powietrza, brutalnie uderzając w ukraińskich cywilów i infrastrukturę. Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, aby pomóc Ukrainie chronić jej przestrzeń powietrzną i ratować życie – oceniła szefowa KE Ursula von der Leyen.

Dodała, że wypłata 2,86 mld euro pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby ukraińskiej armii, w tym zapewnić jej drony i rakiety, niezbędne do obrony przed rosyjskimi atakami.

To kolejna transza z części obronnej pożyczki. Tydzień wcześniej, 7 października, KE wypłaciła Ukrainie 1,24 mld euro na zakup produkowanych w tym kraju dronów, pocisków i uzbrojenia do zwalczania bezzałogowców. Łącznie w ciągu tygodnia UE przekazała Kijowowi na cele obronne 4,1 mld euro.

Z pożyczki o wartości 90 mld euro, przeznaczonej na lata 2026-2027, 60 mld euro ma wesprzeć zdolności obronne i przemysł zbrojeniowy Ukrainy, a 30 mld euro – jej budżet. W samym 2026 r. na wsparcie ukraińskiego przemysłu obronnego zaplanowano 28,3 mld euro. KE zapowiedziała kolejne wypłaty w najbliższych tygodniach.

Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. Ukraina ma jeszcze do dyspozycji 29,64 mld euro unijnego wsparcia. Z tej kwoty 12,54 mld euro przeznaczono na cele obronne, a 12,7 mld euro – na wsparcie budżetu w ramach pożyczki. Kolejne 4,4 mld euro pozostaje do wypłaty z Instrumentu na rzecz Ukrainy (Ukraine Facility).

Łącznie na wsparcie ukraińskiego budżetu do końca roku dostępnych jest ponad 17 mld euro.

PAP

FOT. PAP/EPA

Ursula von der Leyen: – Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek

SPOTKANIE

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt UE

oprac. Alina Mazurska

Donald Tusk weźmie udział w posiedzeniu Rady Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Premier zapowiedział, że będzie przekonywał liderów UE do wzmocnienia polityki sankcyjnej wobec Rosji.

FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Polityka sankcji wobec Rosji nie tylko powinna być utrzymana, ale nawet wzmocniona. O tym premier chce przekonywać w Brukseli

Dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Europejskiej, szef rządu będzie uczestniczył w spotkaniu Przyjaciół Spójności, w spotkaniu koordynacyjnym „Northern Nine", a także w spotkaniu z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą.

Sesja robocza Rady Europejskiej ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 10.30.

W piątek rano – poinformowało Centrum Informacji Rządu – premier na zaproszenie szefów rządów Włoch, Danii i Holandii, weźmie udział w nieformalnym spotkaniu nt. migracji. Następnie będzie uczestniczył w sesji roboczej Rady Europejskiej.

Na godz. 10.50 w piątek zaplanowano spotkanie szefa polskiego rządu z prezydentem Ukrainy.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej po spotkaniu z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere premier Tusk podkreślił, że trzeba przekonać wszystkich partnerów europejskich do tego, aby polityka sankcji wobec Rosji nie tylko była utrzymana, ale nawet wzmocniona. – Dzisiaj widać bardzo wyraźnie, że każda próba rozluźnienia sankcji wobec Rosji, skrócenia listy nazwisk (na tzw. liście sankcyjnej – PAP) będzie tylko ośmielała Rosjan. Kłopot polega na tym, że czasami niektórzy chcą zapomnieć, że to Rosja spowodowała sytuację, w której musimy sporo poświęcić i zapłacić za własne bezpieczeństwo – powiedział.

Premier zapowiedział, że podczas szczytu UE będzie wzywał wszystkich unijnych liderów, aby nie myśleli partykularnie o sankcjach, tylko by zrozumieli, że Europa musi prezentować jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza w momencie „dwuznacznych sygnałów", które płyną z Waszyngtonu.

Odniósł się w ten sposób do ogłoszonego przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, w ramach którego Rosja dostarczy na rynek światowy łącznie niemal 5 mln ton oleju napędowego.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał w liście do członków RE, że podczas rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unia Europejska potwierdzi dalsze wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Komisja Europejska poinformowała ponadto, że liderzy państw UE skupią się podczas szczytu m.in. na kwestiach unijnej gospodarki i konkurencyjności. W kwestii cen energii – podała KE – „przywódcy UE przedstawią Komisji wytyczne dotyczące ukierunkowanych i tymczasowych środków krótkoterminowych, mających na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii oraz ochronę obywateli i przedsiębiorstw w UE".

Liderzy unijnych państw „omówią również długoterminową strategię Europy na rzecz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych".

Rozmowy na szczycie UE mają dotyczyć także przygotowywanego długoletniego budżetu UE na lata 2028-2034. PAP

0011598832

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Mariana Smolenia

Brata
Radnej Rady Powiatu Nowosądeckiego
Anny Radzik

Proszę przyjąć najszczersze wyrazy współczucia.

Marek Pławiak
Przewodniczący Rady
Powiatu Nowosądeckiego
wraz z Radnymi

Tadeusz Zaremba
Starosta Nowosądecki
wraz z Zarządem

USA

Trump: Poszukamy ropy i gazu na naszej Grenlandii

oprac. Alina Mazurska

Donald Trump napisał w środę rano na platformie Truth Social, że USA zaczynają poszukiwania ropy naftowej i gazu na Grenlandii. Podkreślił też istotne znaczenie tego terytorium dla bezpieczeństwa i obrony USA i Europy.

„Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania ropy, gazu i minerałów rozpoczną się wkrótce na naszej nowej i pięknej Grenlandii! Są eksperci, którzy twierdzą, że ilość łatwo dostępnej ropy jest tam znacznie większa niż niemal na jakimkolwiek lądzie, gdziekolwiek na świecie, a co ważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa w zakresie obrony i (działań) ofensywnych zarówno Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Europy – (Grenlandia) nie ma sobie równych" – napisał amerykański przywódca.

Dodał również, że obszar ten ma istotne znaczenie strategiczne w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego.

„Każdy przyszły atak na Stany Zjednoczone będzie musiał przejść przez Grenlandię, gdzie nasza obrona będzie rutynowo zestrzeliwać drony, pociski czy wszelkie inne formy broni, jakich jeszcze nawet nie wymyślono. Daje nam to czas (odpowiednią) lokalizację i możliwości obserwacji jak nigdzie indziej na świecie!" – ocenił Trump.

Najnowszy komunikat prezydenta nawiązuje do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, podpisanego przez USA, Danię i Grenlandię we wrześniu w Nowym Jorku.

PAP

eprasa.pl a37be916e1

PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:

- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:

- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:

- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:

- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:

- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:

- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl a37be916e1

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA" PRZYPOMINAJĄ

Co zostało w Krakowie po Październiku '56?

Przełom Października 1956 r., którego 70. rocznicę obchodzimy, wyraźnie podzielił czas PRL kończąc definitywnie epokę stalinowską. Oczywiście filary systemu, władza partii komunistycznej dysponującej aparatem represji i podporządkowanie Związkowi Sowieckiemu pozostały, ale forma ich realizacji już się nieco zmieniła. Choć nadzieje wiązane z nowym I sekretarzem Władysławem Gomułką i programem VIII plenum KC PZPR w przeważającej mierze okazały się płonne, to jednak Polska po 1956 r. z pewnością była innym państwem niż w okresie stalinowskim. Widać to również na przykładzie Krakowa.

Michał Wenklar

Gdy Gomułka przejmował władzę, znaczna część społeczeństwa uwierzyła, że naprawdę coś się zmienia. W ślad za przemianami na szczeblu centralnym następowały zmiany w terenie. Kiedy lokalne komitety partyjne nie nadążały za tempem wydarzeń i biernie przyglądały się sytuacji, inicjatywę przejmowały komitety rewolucyjne, studenckie i robotnicze – w Krakowie szczególnie Studencki Komitet Rewolucyjny z Bernardem Tejkowskim na czele. Kto tu tak naprawdę rządzi, partia czy komitety rewolucyjne? – pytał w „Życiu Literackim" krakowski działacz partyjny Władysław Machejek. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, a nawet i milicji raczej nie wychodzili na przełomie października i listopada na ulice. Wiele spraw od dawna nabrzmiałych udawało się wówczas załatwić.

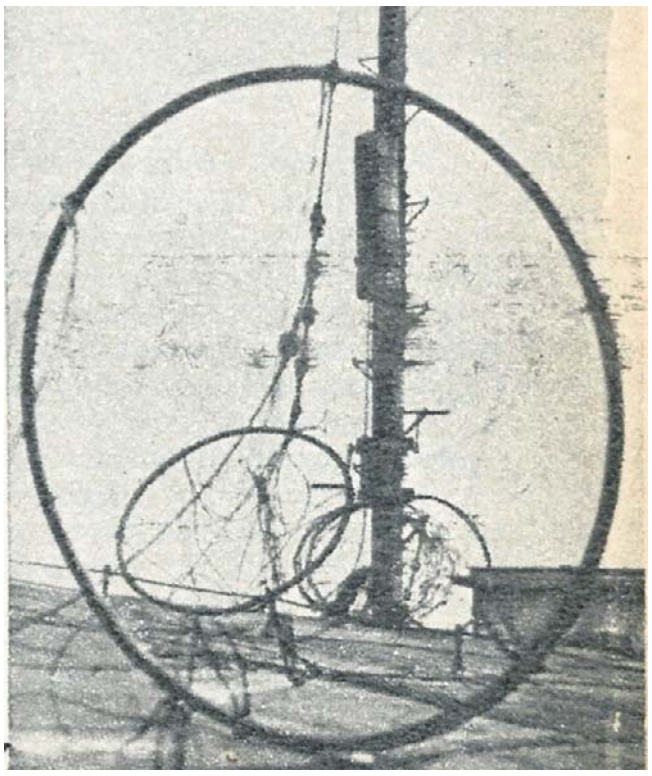

Zdjęcie urządzenia zagłuszającego sygnał zachodnich rozgłośni zdemontowanego w Październiku '56 z dachu gmachu „Nafty" w Krakowie, opublikowane w ówczesnym „Przekroju"

Co się udało?

Szczególnie ważna dla społeczeństwa była wolność religijna. Do Warszawy powrócił z internowania kard. Stefan Wyszyński. Władze przestały ingerować w kościelne nominacje, wrócili kapelani do szpitali, zaczęto przywracać katechezę w szkołach. W Krakowie odpowiednikiem uwolnienia prymasa był powrót abp. Eugeniusza Baziaka, aresztowanego w grudniu 1952 r. w tzw. sprawie kurii krakowskiej, a po zwolnieniu zmuszonego do przebywania poza diecezją. Do właściwej redakcji pod kierownictwem Jerzego Turowicza powrócił „Tygodnik Powszechny", po śmierci Stalina przekazany prokomunistycznym PAX-owcom. „Tygodnik" pozostanie najbardziej niezależnym pismem w bloku wschodnim, wokół redakcji ukształtuje się zaś ważne środowisko, z bazą społeczną w postaci Klubów Inteligencji Katolickiej (powstanie pięć KIK-ów, w tym ten krakowski przy ul. Wiślnej), z elitarnym miesięcznikiem „Znak" i reprezentacją w Sejmie PRL w postaci Koła Poselskiego „Znak". W popaździernikowych wyborach ze stycznia 1957 r. Stanisław Stomma z tego środowiska uzyskał najlepszy wynik w województwie krakowskim.

Istotny dla Krakowa był powrót ołtarza Wita Stwosza do kościoła Mariackiego. Zrabowany przez Niemców w 1939 r., po odzyskaniu w 1945 r. był przechowywany na Wawelu. Mimo ponawianych próśb Kościoła nie było zgody na powrót na właściwe miejsce. Dopiero przełom Października umożliwił zmianę – w święto 15 sierpnia 1957 r. uroczyście osłonięto ołtarz w kościele Mariackim, by znów mógł pełnić religijną, a nie muzealną rolę.

Wiele zmieniło się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Reaktywowano Katedrę Filologii Angielskiej, powróciła filozofia, psychologia i socjologia. Powrócili odsunięci wcześniej naukowcy tej miary, co Adam Krzyżanowski i Roman Ingarden. Ostatecznie odeszła w niepamięć pseudonaukowa teoria łysenkizmu, odrzucająca zasady genetyki i twierdząca, że można „przystosować" rośliny do trudniejszych warunków, np. poszerzając na Syberii zasięg uprawy kukurydzy. Śladem skompromitowanej doktryny były okrzyki krakowskich studentów w czasie juwenaliów w maju 1957 r. kierowane do Chruszczowa: Uprawiajcie kukurydzę Nikita!

Szczególnie wiele w czasie prowadzącej do Października odwilży zmieniło się w obszarze sztuki. Odchodzono od socrealizmu. Już w grudniu 1955 r. w Domu Plastyka przy ul. Łobzowskiej miała miejsce tzw. wystawa dziewięciu – m.in. Marii Jaremy, Tadeusza Kantora, Jerzego Nowosielskiego – oznaczająca powrót sztuki abstrakcyjnej. W podobnym czasie odbyła się w „Życiu Literackim" prapremiera pięciu poetów – m.in. Zbigniewa Herberta, Jerzego Harasymowicza, Mirona Białoszewskiego – w czasach socrealistycznych zmuszonych do pisania do szuflady. Wkrótce powstał awangardowy teatr Cricot 2 Kantora. To jest też czas powstania Piwnicy pod Baranami, a klub Pod Jaszczurami bezpośrednio wywodzi się od studenckich środowisk rewolucyjnych Października '56.

Można wymieniać dalej. Powstanie Rewolucyjnej Komendy ZHP w Krakowie. Cały szereg zmian kadrowych w krakowskich zakładach pracy i urzędach administracji, z usunięciem najbardziej skompromitowanych „stalinowców". Zrzucenie tzw. zagłuszarki utrudniającej odbiór zachodnich rozgłośni z dachu budynku Nafty przy ul. Lubicz. Zmiany symboliczne, jak usunięcie nazw ul. Stalina w Krakowie (wcześniej Andrzeja Potockiego, później Westerplatte) i miastach województwa. A na terenach wiejskich – likwidacja niemal wszystkich spółdzielni produkcyjnych, czyli polskiej wersji kołchozów.

Stracone nadzieje

Wiele jednak spraw społeczeństwo przegrało. Na polu naukowym czołowym postulatem w Krakowie było odtworzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Została zlikwidowana na przełomie 1951 i 1952 r., gdy na wzór sowiecki centralizowano działalność naukową tworząc Polską Akademię Nauk. Władze nie dopuściły do reaktywacji PAU. Nie udało się wznowić Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, zlikwidowanego w 1954 r. Nie powiodły się próby powrotu do Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydziału Lekarskiego, z którego utworzono w 1950 r. osobną Akademię Medyczną – mimo tysiąca zebranych podpisów studentów i wykładowców, mimo poparcia senatów Uniwersytetu i Akademii. Podobnie było z pomysłami powrotu na Uniwersytet Akademii Rolniczej.

Nie udało się stworzyć niezależnych organizacji młodzieżowych. Zainicjowana w Krakowie próba powołania na gruzach ZMP niezależnej organizacji łączącej studentów i młodych robotników – Rewolucyjnego Związku Młodzieży – spotkała się ze znaną metodą władz. Niby pozwolili, a potem stworzyli konkurencyjny Związek Młodzieży Robotniczej i nakazali połączenie – powstał w ten sposób Związek Młodzieży Socjalistycznej, daleki od niezależności RZM. Gdy młodzi ludowcy odtwarzali w województwie Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici", to grupa aparatczyków ZMP ze wsi utworzyła Związek Młodzieży Wiejskiej, już bez dodatku „Wici". Władze wymusiły podporządkowanie, zniknęła nazwa „Wici" i niezależny charakter organizacji. Częściowo tylko udało się z harcerstwem – zamiast prostego odtworzenia dawnego ZHP, doszło na tzw. zjeździe łódzkim z grudnia 1956 r. do kompromisu z kadrami Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej, a w toku dalszej ewolucji do ponownego podporządkowania harcerstwa partii.

Jednym z haseł Października była likwidacja cenzury. W czasie wieców Października '56 r. nawet pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Krakowie wysuwali w rezolucji hasła ochrony wolności słowa. Szybko jednak cenzura wróciła. Miała nastąpić likwidacja aparatu represji. Krakowski „Przekrój" opisując problemy lokalowe miasta stwierdzał, że wkrótce będzie można wygospodarować nowe mieszkania w gmachu przy pl. Wolności (Inwalidów), gdzie mieściła się siedziba UB: Zwolnienia pewnej ilości lokali można spodziewać się także w związku z likwidacją Komitetu do spraw Bezpieczeństwa (duża część jego funkcjonariuszy zmieni zawód, pozostali będą w ramach ministerstwa spraw wewnętrznych pełnić funkcje ograniczone ściśle do walki z szpiegostwem i dywersją). Lokale się nie zwolniły, a lekko odchudzona bezpieka pod nową nazwą Służby Bezpieczeństwa wróciła do inwigilacji społeczeństwa.

W lutym i kwietniu 1957 r. usuwano z Komitetu Wojewódzkiego partii rewolucyjnych działaczy, dokooptowanych po Październiku, takich jak Bernard Tejkowski czy Marek Waldenberg. Manipulacjami przy układaniu list i hasłem „głosowania bez skreśleń" odebrano demokratyczny charakter wyborom do Sejmu PRL ze stycznia 1957 r. Rady Robotnicze, powstające spontanicznie w Październiku i zalegalizowane ustawą z listopada 1956 r., straciły jakiekolwiek znaczenie na mocy kolejnej ustawy z 1958 r. Zlikwidowany w 1953 r., a reaktywowany wiosną 1957 r. w Krakowie Teatr Rapsodyczny (ten, w którym w czasie wojny grywał młody Karol Wojtyła), ponownie został zamknięty dziesięć lat później. Wcześniej skończyła się część swobód Kościoła – katecheza, na którą zgodzono się po Październiku, ostatecznie została usunięta ze szkół w 1961 r. Szybko też władze zaczęły się wycofywać ze zgód na budowę nowych kościołów. Jednym z haseł krakowskiego Października była budowa świątyni w Nowej Hucie. Władze się zgodziły, a w kwietniu 1960 r. z tej zgody się wycofały – efektem była „walka o krzyż" i najpoważniejsze od 3 maja 1946 r. walki uliczne w mieście.

Październikowy manewr Gomułki się udał, partia utrzymała władzę. Po 1956 r. Polska dalej była krajem niesuwerennym i niedemokratycznym, zależnym od ZSRS. Państwem, w którym władza była gotowa używać przemocy przeciw własnym obywatelom, działała policja polityczna, a niewydolna gospodarka prowadziła od kryzysu do kryzysu. Państwem walczącym z religią, cenzurującym słowo pisane i mówione. Październik '56 r. pozostanie ogromnym rozczarowaniem dla tych, którzy wówczas uwierzyli, że możliwy jest „socjalizm z ludzką twarzą". Ale trzeba też pamiętać, że charakter reżimu po 1956 r. się zmienił, a część zmian – jak to pokazaliśmy na przykładzie Krakowa – okazała się jednak trwała.

eprasa.pl a37be916e1

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl a37be916e1

KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:

3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:

1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.

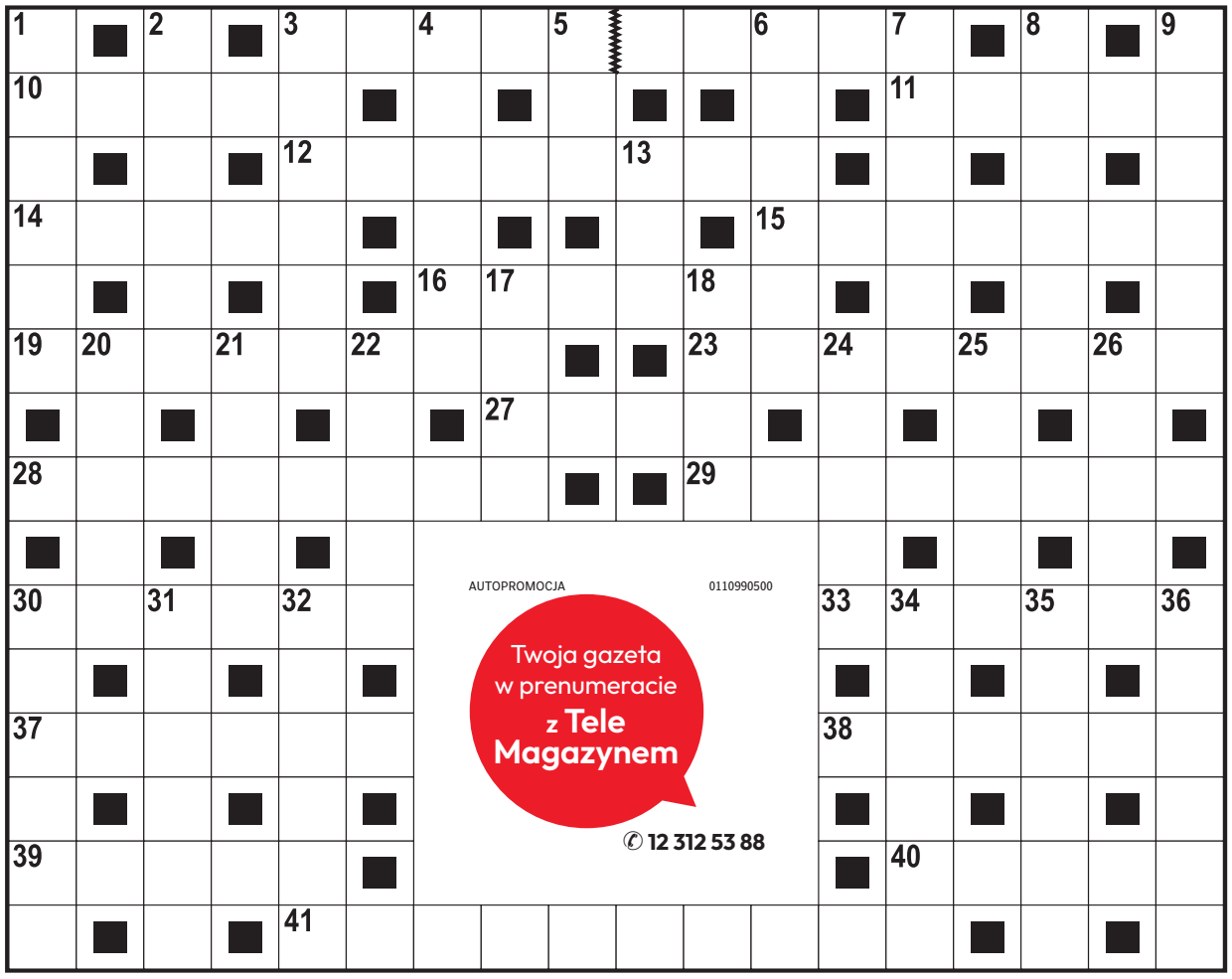

AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

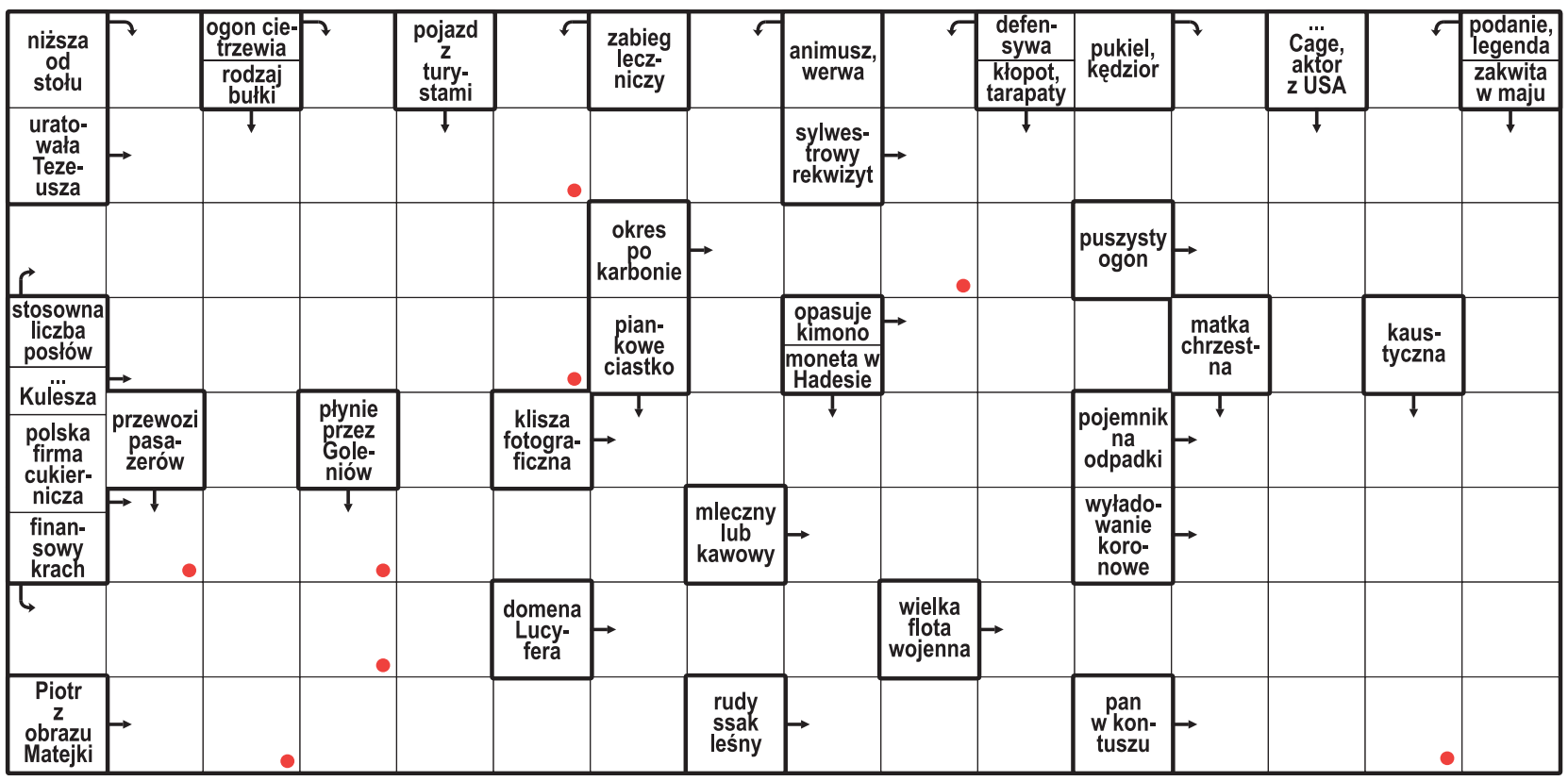

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl a37be916e1

REKLAMA 0011589776

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
www.karawan.pl
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

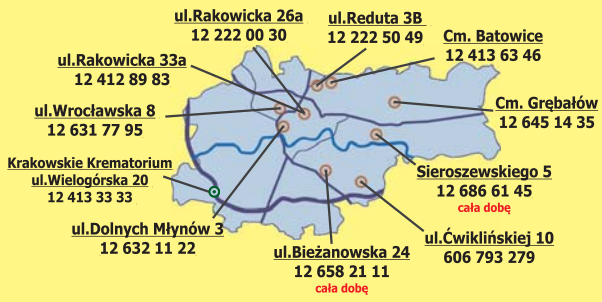

REKLAMA 0011598316

INFORMACJA
Wójt Gminy Korzenna,
działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)
informuje

o wywieszeniu w dniach od 15.10.2026 r. do 5.11.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Korzennej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Korzenna wykazu nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Korzenna, przeznaczonej do zawarcia umowy najmu.

Szczegółowe informacje o przedmiotowej nieruchomości można uzyskać telefonicznie pod nr. 18 440 66 42 lub osobiście w Urzędzie Gminy Korzenna, adres: 33-322 Korzenna 325, Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska, pokój nr 113.

REKLAMA 0011598183

O G Ł O S Z E N I E

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

Burmistrz Wojnicza

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku siedziby Urzędu Miejskiego w Wojniczu oraz na stronie internetowej Gminy Wojnicz www.wojnicz.pl – dział Inwestycje zakładka Nieruchomości i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wojnicz, w dniach od 15 października 2026 r. do 5 listopada 2026 r. ogłoszony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia z gminnego zasobu nieruchomości. Zbycie w trybie przetargu.

Wykaz nieruchomości dotyczy działki ew. nr 328/8 położonej w obrębie Dębina Łętowska.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz.399, ze zm.) winny złożyć w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wojniczu pisemne oświadczenie o zamiarze skorzystania z pierwszeństwa – w terminie do 26 listopada 2026 r. Brak złożenia oświadczenia w podanym terminie spowoduje, że nieruchomość zostanie przeznaczona do zbycia. Informację o ww. nieruchomości uzyskać można w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wojniczu (tel. 14 679 01 08 wew. 30) w godz. od 7.30 do 15.30 w okresie wywieszenia ogłoszenia.

REKLAMA 0011598728

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311) zwanej dalej *specustawą* oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691) zwanej dalej *kpa*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 5 października 2026 r. została wydana decyzja Nr 17/2026, znak: WI-VI.7820.1.11.2026.AL, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *„Rozbudowa drogi krajowej nr 28 - ul. Wadowicka, wraz z rozbudową drogi powiatowej nr 1711K - ul. Zamkowa obejmująca rozbudowę skrzyżowania wskazanych dróg wraz z budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej w Suchej Beskidzkiej, powiat suski, województwo małopolskie"* – na wniosek złożony przez pełnomocnika reprezentującego Burmistrza Miasta Sucha Beskidzka działającego na podstawie porozumienia zawartego z Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie suskim, w gminie miejskiej Sucha Beskidzka, **w mieście Sucha Beskidzka** – na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. **między liniami rozgraniczającymi teren rozbudowywanego pasa drogowego drogi krajowej nr 28,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   – jednostka ewidencyjna 121502_1 Sucha Beskidzka, obręb ewidencyjny **0001 Sucha Beskidzka**:
   9425/4, 9451/1, 9451/4, 9452/7, 9452/8, 9452/13 (9452/6), 9452/15 (9452/11), 9453/7 (9453/3), oraz na części działki nr 10391/2 (10391);
2. **między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach pasa drogowego innej drogi publicznej (drogi powiatowej nr 1711K), objętych obowiązkiem budowy innych dróg publicznych,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 oraz art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   – jednostka ewidencyjna 121502_1 Sucha Beskidzka, obręb ewidencyjny **0001 Sucha Beskidzka:**
   9425/8 (9425/6), 9426/19 (9426/4), 9452/17 (9452/12), 9453/4, 10391/1 (10391);
3. **w terenie objętym obowiązkiem przebudowy innej drogi publicznej (drogi powiatowej nr 1711K)**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g *specustawy:*
   – jednostka ewidencyjna 121502_1 Sucha Beskidzka, obręb ewidencyjny **0001 Sucha Beskidzka:**
   9425/7;
4. **w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e *specustawy* [1]:
   – jednostka ewidencyjna 121502_1 Sucha Beskidzka, obręb ewidencyjny **0001 Sucha Beskidzka:**
   na części działek nr: 9425/9 (9425/6), 9426/3, 9426/20 (9426/4), 9452/18 (9452/12);
5. **w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania**, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c *specustawy* [1]:
   – jednostka ewidencyjna 121502_1 Sucha Beskidzka, obręb ewidencyjny **0001 Sucha Beskidzka:**
   na części działek nr: 9425/9 (9425/6), 9426/3, 9426/20 (9426/4), 9426/12, 9426/15, 9426/16, 9452/18 (9452/12), 9453/6, 9453/8 (9453/3);
6. **w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h *specustawy* [1]:
   – jednostka ewidencyjna 121502_1 Sucha Beskidzka, obręb ewidencyjny **0001 Sucha Beskidzka:**
   na części działek nr: 9450/19, 9425/9 (9425/6), 9426/3, 9426/20 (9426/4).

[1] w odniesieniu do nieruchomości, która podlega podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren projektowanego pasa drogowego drogi krajowej nr 28; linii rozgraniczających teren, w granic pasa drogowego innej drogi publicznej objętych obowiązkiem budowy innych dróg publicznych; obowiązku przebudowy innej drogi publicznej; obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu; obowiązku i terminu rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania; obowiązku budowy lub przebudowy zjazdów; zatwierdzenia podziału nieruchomości; oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością Skarbu Państwa; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie oraz określenia terminu wydania nieruchomości lub wydania nieruchomości i opróżnienia lokali oraz innych pomieszczeń na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 *specustawy,* zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, 31-156 Kraków, pokój nr 3 (parter), od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu 12 39 21 405.

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków), w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Wyjaśnia się, że doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

Zgodnie z art. 11g ust. 1a *specustawy* odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

Przepis art. 11f ust. 3 *specustawy* zobowiązuje także organ wydający decyzję do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

eprasa.pl a37be916e1

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majętny, pozna pannę (studentkę) w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego. Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011598235

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Łańcuta o zmianie trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Łańcuta, a oznaczonej jako działka nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, objętej księgą wieczystą nr RZ1A/00012785/7 położonej w Łańcucie przy ul. Plac Sobieskiego.

Burmistrz Miasta Łańcuta
informuję, że uległ zmianie:

- termin wniesienia wadium najpóźniej do dnia **2 listopada 2026 r.** *(zamiast do dnia 9 października 2026 r.)* na prawidłowy rachunek bankowy Urzędu Miasta Łańcuta, prowadzony w PKO Bank Polski S.A. **nr 62 1020 4391 0000 6502 0195 3918** *(zamiast nr 62 1020 4391 0000 6802 0195 3918).*
- termin przeprowadzenia **przetargu w dniu 6 listopada 2026 r. o godzinie 10.00** *(zamiast w dniu 13 października 2026 r. o godzinie 10.00)* **w sali nr 26 (I piętro) Urzędu Miasta Łańcuta, Plac Sobieskiego 18**.

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Łańcuta, a oznaczonej jako działka nr 3824/1 o pow. 0.0491 ha, objętej księgą wieczystą nr RZ1A/00012785/7 położonej w Łańcucie przy ul. Plac Sobieskiego.

Treść całego ogłoszenia na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łańcuta (zakładka nieruchomości) – **https://lancut.biuletyn.net/?bip=2&cid=1151&id=7857**

REKLAMA 0011598797

ABR.6740.7.1.2026.NM

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U. z 2024 r., poz. 311), z związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA BRZESKI
ZAWIADAMIA

że w związku z postanowieniem Starosty Brzeskiego z dnia 13 lipca 2026 r., znak: ABR.6740.7.1.2026.NM, wzywającym do usunięcia nieprawidłowości w projekcie zagospodarowania terenu i w projekcie architektoniczno-budowlanym, ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* (Dz.U. z 2026 r., poz. 524 ze zm.), w sprawie dotyczącej wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej nr 250027K Biedacz-Grądy, 250028K Bielcza-Biadoliny poprzez budowę chodnika, kanalizacji deszczowej, rozbiórkę i budowę sieci elektroenergetycznej, teletechnicznej i przebudowę sieci gazowej w miejscowości Bielcza w ramach zadania „Opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy chodnika z kanalizacją deszczową przy drodze gminnej nr 250027K „Biedacz-Grądy" w miejscowości Bielcza, w kilometrażu 0+000 - 0+635 wraz z przebudową skrzyżowania dróg gminnych nr 250028K „Bielcza - Biadoliny" i 250027K „Biedacz - Grądy»".** Pan Łukasz Zając, Pełnomocnik Wójta Gminy Borzęcin, dnia 6 października 2026 r. przedłożył w Starostwie Powiatowym w Brzesku skorygowany wniosek oraz uzupełnioną dokumentację projektową.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, w powiecie brzeskim, w gminie Borzęcin, w miejscowości Bielcza, na niżej wymienionych działkach znajdujących się:

1. **nieruchomości stanowiące własność Gminy Borzęcin**
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001, dz. nr: 1701
2. **w liniach rozgraniczającymi teren inwestycji:**
   (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę; w nawiasie podano numer działki przed podziałem)
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001,
   dz. nr: 1422/2 (1422), 1579/7 (1579/3), 1582/2 (1582), 1583/2 (1583), 1610/2 (1610), 1614/2 (1614), 1630/29 (1630/16), 1630/31 (1630/2), 1630/33 (1630/3), 1630/35 (1630/4), 1630/37 (1630/5), 1630/39 (1630/6), 1630/41 (1630/24), 1630/43 (1630/26), 1630/45 (1630/27), 1630/47 (1630/8), 1630/49 (1630/13), 1630/51 (1630/14), 3108/5 (3108/2), 3108/7 (3108/3), 1633/10 (1633/5), 1633/12 (1633/6), 1633/14 (1633/2), 1633/16 (1633/3), 1633/18 (1633/7), 1633/20 (1633/8), 2788/3 (2788/1), 2788/5 (2788/2), 2656/1 (2656), 2789/2 (2789), 2789/3 (2789), 2790/2 (2790), 2803/1 (803),
3. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania budowy sieci kanalizacji deszczowej:**
   (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału; w nawiasie podano numer działki przed podziałem; obowiązkiem rozbiórki, budowy lub przebudowy objęte są fragmenty niżej wymienionych działek):
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001,
   dz. nr: 1428/8 (1428/1), 1422/2 (1422), 1701, 2788/3 (2788/1), 2788/5 (2788/2), 2656/1 (2656), 1610/2 (1610), 1614/2 (1614),
4. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania rozbiórki i budowy sieci elektroenergetycznej:**
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001,
   dz. nr: 1701, 1428/8 (1428/1), 2788/3 (2788/1), 2788/5 (2788/2), 2656/1 (2656), 1614/2 (1614), 3108/7 (3108/3),
5. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania rozbiórki i budowy sieci teletechnicznej:**
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001,
   dz. nr: 1428/8 (1428/1), 2788/3 (2788/1), 2788/5 (2788/2), 2656/1 (2656), 1614/2 (1614),
6. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania przebudowy sieci gazowej:**
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001,
   dz. nr: 1701, 2788/5 (2788/2), 1614/2 (1614),
7. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji, na którym zostanie ustalony obowiązek dokonania rozbiórki ogrodzeń:**
   — w jednostce ewidencyjnej Borzęcin 120201_2, obręb Bielcza 0001,
   dz. nr: 2788/3 (2788/1), 2656/1 (2656), 1701, 1610/2 (1610), 1614/2 (1614), 1630/29 (1630/16).

We wniosku zawarto żądanie nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy, związany z ochroną zdrowia i życia ludzkiego oraz możliwość uzyskania dofinansowania.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektury, Budownictwa i Rozwoju Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzesku, 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 51, pok. 326, tel. 14 663 19 59 od poniedziałku do piątku w godzinach 8^{00} – 15^{30}, sprawę prowadzi Natalia Maślak. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Niniejsze obwieszczenie Starosty podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Brzesku i Urzędu Gminy Borzęcin (właściwym ze względu na przebieg drogi) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.

REKLAMA 0011598726

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego **w sprawie decyzji Prezydenta Miasta Krakowa Nr 3/6740.4/2026 z 22 stycznia 2026 r., znak: AU-01-6.6740.4.18.2025.ABI, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**, pn.: *Budowa fragmentu drogi gminnej klasy lokalnej w rejonie ul. Kuźnicy Kołłątajowskiej w Krakowie*, **8 października 2026 r. wydał decyzję, znak: WI-VI.7821.1.8.2026.MMo,** o uchyleniu w części zaskarżonej decyzji Prezydenta Miasta Krakowa i w tym zakresie o orzeczeniu co do istoty sprawy, a w pozostałej części o utrzymaniu tej decyzji w mocy.

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na ww. decyzję przysługuje prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia ww. decyzji.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. decyzją w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter) w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem telefonu: 12 39 21 446.

REKLAMA 0011598713

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311), w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po przeprowadzeniu postępowania zażaleniowego w sprawie postanowienia Prezydenta Miasta Krakowa z 22 stycznia 2026 r., znak: AU-01-6.6740.4.18.2025.ABI, o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 3/6740.4/2026 z 22 stycznia 2026 r., znak: AU-01-6.6740.4.18.2025.ABI, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: *Budowa fragmentu drogi gminnej klasy lokalnej w rejonie ul. Kuźnicy Kołłątajowskiej w Krakowie,* **16 lipca 2026 r. wydał postanowienie, znak: WI-VI.7821.2.1.2026.MMo,** o utrzymaniu w mocy ww. postanowienia Prezydenta Miasta Krakowa.

Ww. postanowienie jest ostateczne.

Na ww. postanowienie przysługuje prawo skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia postanowienia.

Doręczenie ww. postanowienia uważa się za dokonane w dniu odbioru postanowienia przez strony postępowania wymienione w jego rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

Strony postępowania mogą zapoznać się z ww. postanowieniem w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 4 (parter), w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem: 12 39 21 446.

eprasa.pl a37be916e1

WYDARZENIE

Błaszczykowski przenosi wielką imprezę do Krakowa. „Świąteczne granie z Kubą” w Tauron Arenie!

Bartosz Karcz

To będzie już ósma edycja tej imprezy, ale pierwszy raz zawita ona do Krakowa. 27 grudnia w Tauron Arenie odbędzie się „Świąteczne granie z Kubą”, czyli z jednej strony impreza piłkarska, ale przede wszystkim świetne show, którego celem jest pomoc dzieciom.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Tym razem impreza Jakuba Błaszczykowskiego zawita do Krakowa

Wczoraj przedstawiono na konferencji prasowej plan tegorocznej edycji imprezy, której organizatorem jest „Ludzki Gest - Fundacja Jakuba Błaszczykowskiego”. Siedem pierwszych edycji tej imprezy organizowane było w Częstochowie, z którą Jakub Błaszczykowski związany jest rodzinnie. Teraz piłkarskie show przenosi się do Krakowa, gdzie Kuba po zakończeniu kariery piłkarskiej mieszka i jest m.in. współwłaścicielem Wisły Kraków.

- To będzie 238 wydarzenie w Tauron Arenie Kraków w tym roku i jedno z najważniejszych wydarzeń, jakie odbywały się od początku istnienia Areny – mówi Małgorzata Marcińska, prezesa zarządu Areny Kraków SA. - Fundacja Ludzki Gest, za co bardzo panom dziękuję, zdecydowała się przenieść wydarzenie z Częstochowy, gdzie było już trochę za ciasno do nas. U nas jest więcej miejsca, bo możemy zmieścić piętnaście tysięcy osób na krzesełkach. Bardzo za to dziękuję, ponieważ każde wydarzenie, a szczególnie takie, którego celem jest pomoc dzieciom i młodzieży, w tym tej z Krakowa, jest czymś dla nas i całego naszego zespołu bardzo ważnym.

- Chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za otwartość, za zrozumienie i za za pomoc, bo to jest dla nas na pewno bardzo ważne - mówi z kolei Jakub Błaszczykowski. - Dziękujemy miastu Kraków. Dziękujemy paniom i panom dyrektorom. Chciałem bardzo serdecznie podziękować panu Januszowi Koziołowi, który odegrał bardzo ważną rolę w naszych spotkaniach i pomógł, żeby ósma edycja „Świątecznego grania z Kubą” mogła odbyć się w Krakowie.

Jakub Błaszczykowski dodał również: - Jestem bardzo wdzięczny Częstochowie za poprzednie edycje, ale chcieliśmy tę imprezę zrobić teraz w innym, większym miejscu. Wiadomo, że dla mnie wybór innego miejsca niż Kraków byłby niezrozumiały. Dlatego cieszę się, że możemy tutaj być. Cieszę się, że w Krakowie spojrzano na nas i naszą inicjatywę przychylnym okiem. Wiem, że oczekiwania są duże, ale postaramy się im sprostać. Mam nadzieję, że będzie, to podobać kibicom, jak to miało do tej pory. Zdajemy sobie sprawę, jest to dla nas nowe miejsce. Zdajemy sobie sprawę, że logistycznie nie będzie to dla nas też takie proste, ale liczymy na to, że będzie wsparcie od ludzi, którzy tutaj na co dzień pracują. I cóż... Cieszy się bardzo. Jak zawsze będzie dużo niespodzianek, będzie dużo rzeczy, które, którymi będziemy się starali wyciągnąć ludzi w domu.

Dodał również: - Podam może kilka nazwisk osób, które wstępnie potwierdziły nam udział w imprezie. Z piłkarzy będą Łukasz Piszczek, Łukasz Fabiański, Marcin Wasilewski. Będą również związani z tenisem: Agnieszka Radwańska, Dawid Celt. Będą osoby z UFC, czyli Joanna Jędrzejczyk i Janek Błachowicz, Jakub Wikłacz. Będą żużlowcy Maciej Janowski i Patryk Dudek. Aktorzy Adam Woronowicz, Rafał Zawierucha. Stand-uper Adam Van Bendler czy kabareciarze Michał Paszczyk, Dominika Najdek. Również Olga Łasak, Robert Korólczyk, Bartek Demczuk, Cezary Trybański. Mógłbym jeszcze długo wymieniać, bo lista gości obejmuje około 50 nazwisk.

Sprzedaż biletów na wydarzenie ruszy 22 października. Szczegóły będzie można znaleźć na stronie fundacji „Ludzki Gest”. My dodajmy jeszcze tyle, że całość pieniędzy z biletów, cegiełek ma zostać przekazana dla dzieci. Koszty organizacji wydarzenia biorą natomiast na siebie sponsorzy. ©℗

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Polskie piłkarki nie odpuszczają. Wciąż w grze o mistrzostwa świata

Zbigniew Czyż

Piłkarki reprezentacji Polski walczą dalej w kwalifikacjach mistrzostw świata 2027. W rewanżowym meczu I rundy baraży, „Biało-Czerwone” po dogrywce i rzutach karnych wyeliminowały Belgijki.

FOT. ADAM WARZAWA/PAP

Ewa Pajor (P) i Natalia Padilla-Bidas (L) cieszą się po golu

Rewanżowe spotkanie rozegrano w Gdańsku. Polki musiały odrabiać straty z pierwszego, przegranego na wyjeździe meczu 0:1. Przed pierwszym gwizdkiem na boisku wyróżniono byłe reprezentantki Polski Aleksandrę Rompę i Patrycję Balcerzak. Obecny był też Jerzy Brzęczek – selekcjoner męskiej reprezentacji do lat 21.

W podstawowym czasie Polki wygrały 2:1, dzięki czemu wyrównały stan rywalizacji, doprowadzając do dogrywki. W niej oba zespoły zdobyły po jednej bramce i potrzebne były rzuty karne. W serii jedenastek więcej zimnej krwi zachowały podopieczne Niny Patalon. Polki wygrały 4:3 dzięki czemu mogły się cieszyć z awansu do drugiej rundy kwalifikacji o mundial w Brazylii 2027. W niej nasze piłkarki zmierzą się z reprezentacją Irlandii, która w dwumeczu gładko rozprawiła się z Kazachstanem, wygrywając aż 8:0 i 4:0.

– Oddałyśmy całe serce. Ta drużyna oddała wszystko do ostatniej minuty, do ostatniego karnego. Za to dziękuję wszystkim dziewczynom i sztabowi. Byłyśmy doskonale przygotowane i cieszymy się, że w listopadzie zagramy o awans na mistrzostwa świata – powiedziała po meczu Ewa Pajor dla TVP Sport. Zawodniczka Barcelony zdobyła w tym spotkaniu dwie bramki.

Dwumecz Polska – Irlandia zostanie rozegrany na przełomie listopada i grudnia. Gdyby Polkom udało się wyeliminować Irlandki, o awansie na mundial najprawdopodobniej zadecyduje baraż interkontynentalny, który w formie turnieju rozegrany zostanie w lutym przyszłego roku. ©℗

REKLAMA 0111592301

eprasa.pl a37be916e1

SPORT

• **Będzie komplet** na meczu Cracovia - Legia? Wszystko na to wskazuje. Bilety na to spotkanie sprzedają się bardzo dobrze!

HOKEJ

Krystian Dziubiński: Chcemy liczyć się w wyścigu o Puchar Polski

Jacek Żukowski

Comarch Cracovia wygrała pięć ostatnich meczów w lidze. Zespół prowadzony przez trenera Krystiana Dziubińskiego robi furorę.

Skąd taka metamorfoza zespołu w porównaniu do tych pierwszych meczów? Seria jest niesamowita.

Jakiejś metamorfozy nie było...

Wynikowa owszem.

Tak. Twierdzę, że nawet pierwszy nasz mecz w Sosnowcu zagraliśmy bardzo dobrze. Wychodząc na trzecią tercję przy stykowym wyniku, wszystko było otwarte. Dużo nam się udawało zrobić, ale brakowało nam bramki zdobytej w przewadze. Może jeszcze wtedy nie weszliśmy za dobrze w sezon. Zawodnicy nie czuli się aż tak pewnie. Każde zwycięstwo buduje, więc zawodnicy rosną. Ale też trzeba być przygotowanym, że wszystko idzie fajnie, ale nie będzie tak zawsze.

Ma pan jakąś diagnozę tego, co się stało, że wyniki z mocarzami ligi były tak świetne. Jeszcze kilkanaście dni temu przegrywaliście w Sosnowcu, u siebie z Toruniem czy w Oświęcimiu, a teraz to się odwróciło na waszą korzyść.

Zagraliśmy bardzo dobry mecz z Energą Toruń u siebie. Przegraliśmy go, niemniej prowadziliśmy grę, ale zabrakło nam goli w przewagach, a Toruń strzelił trzy bramki. To zdecydowało, że zostaliśmy bez niczego. Więc były takie przesłanki, że będzie dobrze. Tak samo z Jastrzębiem, choć przegraliśmy 0:2 u siebie.

Ale w tym meczu była tragiczna gra w przewagach, nawet pięciu na trzech i mieliście straszne kłopoty.

Dokładnie tak, gdy graliśmy 5 na 5 mecz wyglądał dużo lepiej. Teraz w ostatnich meczach dołożyliśmy po jednej bramce w przewadze. I to dużo daje. Zawodnicy rosną i bardziej nam ufają. To robi różnicę, ale przede wszystkim poprawiliśmy grę w osłabieniach, bo wcześniej traciliśmy w tych okresach bardzo dużo bramek. Z Toruniem aż trzy, w Oświęcimiu, czy z Polonią Bytom też kilka. A to co robi teraz różnicę to formacje specjalne.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Krystian Dziubiński w drugim sezonie prowadzi Comarch Cracovię. W ubiegłym zajął z nią ósme miejsce

Chyba też dużo dał powrót kontuzjowanych Wajdy, czy Michalskiego. To poprawiło sytuację.

Poprawiło zdecydowanie jakość gry z tyłu, a ja się też cieszę, że mamy tylu wychowanków i że właściciele mają taką ścieżkę rozwoju, a nie inną. Niemniej jednak, jak jest ośmiu młodych czy dziewięciu, to jest ciężko wkomponować ich w zespół, a jeżeli jest pięciu, sześciu mogą mieć naprawdę wiele minut gry i można ich wkomponować dobrze. Wszyscy muszą zrozumieć, że nie można ogrywać wszystkich. Drużyna potrzebuje zwycięstw, bo to buduje i wtedy ci zawodnicy mają jak rosnąć. Zgadza się, ważny był przede wszystkim powrót kontuzjowanych, a teraz czekamy jeszcze na Bezwińskiego. Bardzo na niego liczę. Jego kontuzja wymagała ośmiu tygodni przerwy. To wypada pod koniec października. Ale wtedy zaczyna się przerwa na kadrę - dwutygodniowa. I tutaj mamy zgryz, czy go wysyłać przed tą przerwą jeszcze na mecze, czy lepiej poczekać i dać mu jeszcze te dwa tygodnie. Wszystko zależy, jak potoczą się spotkania.

Gracie teraz z wymagającymi rywalami – Zagłębiem Sosnowiec u siebie i Unią Oświęcim na wyjeździe.

W najbliższych meczach chcemy coś na pewno urwać, wtedy można realnie walczyć o tę walkę do ostatniego meczu o udział w turnieju finałowym Pucharu Polski.

Właśnie chciałem pana o to zapytać. Jest na razie piąta pozycja. Liczy pan dziś po cichu, że znajdziecie się w pierwszej czwórce po dwóch rundach, która weźmie udział w turnieju finałowym PP?

Od początku sezonu jako drużyna postawiliśmy sobie cele. Jednym z nich to było to, co powiedziałem na konferencji przedsezonowej, że chcemy poprawić ten swój wynik punktowy.

I na razie chyba jest idealnie jak pan mówił – punktujecie na poziomie 1,5 punktu na mecz.

Życzyłbym sobie, żeby było 1,6. Chcemy po prostu utrzymać się blisko czołówki jak najdłużej, do ostatniego meczu będzie się rozgrywała walka o pierwszą czwórkę, chcemy w tym być.

Po cichu liczycie na to?

Nie mówię, że liczymy, niemniej jednak chcemy uczestniczyć w wyścigu do ostatniej kolejki. To dla drużyny będzie dobre, taki cel w trakcie sezonu, żeby było o co grać. To bardziej motywuje i uczy podejmowania decyzji w momentach, w których jest więcej stresu, muszą się nauczyć grać pod presją, której ta drużyna jeszcze nie miała.

I nie za bardzo sobie radzi, co pokazały mecze z Podhalem i z Sanokiem. To nie były jakieś przekonujące zwycięstwa tylko jedną bramką. Ta drużyna tak do końca jeszcze nie ma świadomości roli faworyta.

Dokładnie tak jest. Może grać jak z Katowicami nie w roli faworyta, wtedy oczywiście dużo lepiej się gra. Problemy drużyn zaczynają się, jeżeli ten cel jest blisko, trzeba go zrealizować. Polonia Bytom, Energa Toruń dobrze zaczęły, ale też będą pod wielką presją, żeby utrzymać te miejsca. Jedna, druga, trzecia porażka diametralnie zmienia obraz. To, co wypracowano, szybko można stracić.

Po meczach z Podhalem, Sanokiem – wygranych, ale ledwo, liczył pan, że w meczach z Tychami i Katowicami będzie komplet punktów?

Liczyłem. Ja zawsze liczę, żeby na tę ostatnią tercję iść z dobrym rezultatem, żeby dać sobie szansę na wygraną. Przez dwie tercje trzeba popracować tak, żeby dać sobie szansę. Pewne rzeczy przychodzą nam dużo łatwiej, bo ci zawodnicy mogą, a nie muszą.

Pan często zmienia zawodników w ramach formacji. Czy to jest poszukiwanie optymalnego ustawienia, czy po prostu chce zgrywać zawodników w różnych konfiguracjach?

To jest świadome działanie. Zawsze patrzę na to, z kim gramy, czasami cofniemy napastnika do obrony. Tak było dwa razy. Gdy graliśmy w Katowicach ściągnęliśmy Berzinsa na obronę. To wynika z tego, że wiemy, czego potrzebujemy w danym meczu, przewidujemy, jak mecz będzie wyglądał. Jesteśmy przygotowani i stąd też takie czasami niezrozumiałe decyzje, ale dla nas mają duże znaczenie. Stąd gra trzema, albo czterema formacjami. W Tychach mecz mnie trochę zaskoczył, bo myślałem, że trener będzie chciał pograć więcej zawodnikami z akademii, a wystawił bardzo małą liczbę młodych zawodników. Naprawdę wystawił najmocniejszy skład. Tak więc się pomyliłem, ale mimo to nasza czwarta formacja, młodych chłopaków, świetnie sobie poradziła.

Najlepszy mecz do tej pory to ten ostatni z Katowicami?

Wydaje mi się, że dobrze się ułożył i dlatego tak wyglądał. Chyba to był najlepszy mecz, ale mi podobał się ten z Energą Toruń, ale zabrakło nam atutów w formacjach specjalnych, gdy nie strzeliliśmy bramki i obraz meczu był zamazany.

Niektóre zespoły mają zdefiniowanego bramkarza numer jeden. U was broni Lipiainen, ale też Horawski. Trudno u was powiedzieć o jedynce?

Myślę, że nie, bo Lipiainen jest naszym numerem jeden. Z tym że akurat na ten weekend uznaliśmy, żeby każdy z bramkarzy skupił się na jednym meczu, że ma robotę do wykonania. Wiedzieli więc z dużym wyprzedzeniem, że bronią na zmianę. Katowice świetnie rozgrywają przewagi i my będąc osłabieni potrzebowaliśmy takiego wsparcia ze strony bramkarza, żeby czasem przeciął podanie, coś zablokował, umiał czytać grę. Horawski tego nie ma dlatego uznaliśmy, że będzie lepszą opcją dla naszego zespołu będzie to, jak zagra w Tychach. Bo GKS inaczej rozgrywa przewagi. A Horawski jest duży, zasłania więcej bramki.

Obiecał pan jeszcze kibicom jakieś niespodzianki, że to nie jest wasze ostatnie słowo jeśli chodzi o sprawianie sensacji?

Do każdego meczu podchodzimy mentalnie tak, żeby wygrać. Tak jak mówię, najważniejsze, żeby po tych dwóch tercjach mieć realne szanse na wygraną.

Życzę, byście dostali się do czwórki grającej o Puchar Polski, choć kibice tego od was nie wymagają...

Ale my wymagamy sami od siebie, żeby zostać, w tym wyścigu do ostatniej kolejki. ©℗

eprasa.pl a37be916e1